

LICZNIK GRODZKIEGO

Dzisiaj rozpocznie się proces, który red. naczelnemu „GP” Tomaszowi Sakiewiczowi wytoczył Tomasz Grodzki. Poczuli się on znieważony ujawnieniem afery kopertowej. Marszałek Senatu mógłby się oczyścić przed sądem, ale od 536 dni chowa się przed prokuraturą za immunitetem.

s.6



POLSKA

Nikt nie chce sądzić Franka Sterczewskiego

Ani kary od policjantów, ani choćby symbolicznego upomnienia w Sejmie.

Posel KO Franciszek Sterczewski nie poniósł – od ponad dwóch miesięcy – żadnych konsekwencji jazdy po pijanemu na rowerze.

s.6

codziennie


Gazeta Polska

Kancelarz RFN Olaf Scholz nie chce słyszeć o odszkodowaniach dla Polski związanych ze stratami, jakie wyrządzili Niemcy Polsce w czasie II wojny światowej. W swojej argumentacji powołał się na tzw. porozumienia 2+4 z 1990 r. Zdaniem polskich ekspertów podpisany wtedy traktat nie dotyczył kwestii reparacji, a jedynie granic między RFN a Polską.

Scholz kłamie w sprawie reparacji

s.4

Jedenasta
podwyżka
stóp z rządu

s.10

POLSKA

Premier apeluje o reformę ETS

Wczoraj w Karpaczu premier Mateusz Morawiecki krytykował UE za powolne podejmowanie decyzji w sprawie reform. – Bardzo mocno apelujemy o to, aby doszło do tej przebudowy szybciej, tu i teraz. Wzywamy do tego razem z coraz szerszą i coraz szybciej rosnącą grupą państw podobnie myślących – powiedział. **s.4**

ŚWIAT

Fake news o Polsce na forum ONZ

W mediach pojawiły się doniesienia, jakoby Polska zagłosowała za rezolucją ONZ ws. aborcji. Manipulację natychmiast zdementował prof. Krzysztof Szczerski, stały przedstawiciel RP przy ONZ. – Tekst dokumentu w kwestii aborcji odwołuje się do regulacji krajowych – wyjaśnił. **s.8**

GOSPODARKA

W Rosji jest gorzej, niż twierdzą władze

Bloomberg dotarł do tajnego raportu Kremla, według którego zachodnie sankcje spowodują w Rosji długą i głęboką recesję. Już w tej chwili sytuacja rosyjskiej gospodarki jest znacznie gorsza, niż oficjalnie przedstawiają to władze. Rosji grozi załamanie eksportu i drenaż mózgów – wynika z dokumentu. **s.11**

GOSPODARKA

Absurdalny plan walki z kryzysem

Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej, ujawniła plan walki z kryzysem energetycznym. Nie ma w nim słowa o likwidacji unijnego systemu ETS czy o zmianach notowań na giełdzie energii, mimo że cena uprawnień do emisji dwutlenku węgla bije rekordy – sięga już 100 euro za tonę. **s.12**



Stanisław Brzozowski
(1878–1911) filozof, pisarz, publicysta, krytyk teatralny i literacki okresu Młodej Polski

„To, co człowiek czyni, musi on uważać za swoją odpowiedzialność, musi przyjmować odpowiedzialność za wszystko, w czym bierze udział, do czego przyczynia się całym życiem swoim – gdyż inaczej demoralizuje sam siebie.”



POGODA

Czwartek 08.09 Pogodnie. Na zachodzie i południu Polski opady deszczu i burze

WSCHÓD słońca 05:56 ZACHÓD słońca 19:10
Imieniny obchodzą: Adam, Adrianna, Maria, Nestor, Radosław, Radosława, Wiola

Gdańsk	20°C	Lublin	20°C
Katowice	25°C	Kraków	25°C
Łódź	21°C	Poznań	22°C
Warszawa	21°C	Wrocław	26°C

Piątek 09.09 Opady deszczu. Na południowym-zachodzie Polski pogodnie

WSCHÓD słońca 05:57 ZACHÓD słońca 19:08
Imieniny obchodzą: Audomar, Aureliusz, Dionizy, Gorgoniusz, Grażyna, Otmar, Ozanna, Piotr, Sergiusz, Sobieski, Scibora

Gdańsk	18°C	Lublin	16°C
Katowice	22°C	Kraków	23°C
Łódź	21°C	Poznań	22°C
Warszawa	18°C	Wrocław	22°C

LESZEK GALAROWICZ

UEFA rubelkiem nie wzgardzi

Pecunia non olet – głosi znana łacińska maksyma i dobrze opisuje politykę od lat prowadzoną przez władze światowej i europejskiej piłki. Modelowo wpisuje się w nią ostatnia decyzja UEFA o sprzedaży praw do transmisji Ligi Mistrzów rosyjskiej stacji telewizyjnej. Z jednej strony nie powinniśmy być tym faktem szczególnie zaskoczeni, wszak wcześniej FIFA podobnie uczyniła np. z prawami do mistrzostw świata w Katarze. Z drugiej – w związku z wcześniej nałożonym wykluczeniem rosyjskich klubów i reprezentacji – robienie biznesu na prawach do transmisji wydaje się niezrozumiałe. Wygląda na to, że wcześniejsze decyzje o sankcjach na rosyjskie kluby i reprezentację były tylko epizodem podyktowanym presją opinii publicznej, a nie realną zmianą władz piłkarskich, dla których wartości moralne wciąż przegrywają z biznesem.

Rafał Zawistowski



PAWEŁ RAKOWSKI

Naftowe status quo

Decyzją państw OPEC od października ma być zmniejszone wydobycie ropy naftowej o 100 tys. baryłek dziennie. Choć to ledwie 0,1 proc. światowego popytu, komunikat spowodował wzrost cen tego surowca o 3 proc. na światowych rynkach. Taka obniżka wydobycia ma zbilansować wydobycie, jest też pochodną niepewności makroekonomicznej i reakcją na sytuację na świecie w związku z kryzysem gospodarczym w Chinach, a także z wciąż niezakończonymi rozmowami amerykańsko-irańskimi w Wiedniu. Iran z chwilą przystąpienia do układu atomowego JPCOA mógłby sprzedać na rynek zachodni 600 tys. baryłek dziennie. Media bliskowschodnie i amerykańskie komentowały decyzję OPEC jako zasadniczo zachowanie status quo i dostosowanie się do realiów rynkowych i nie upatrują w tym decyzji politycznych, chociaż kilku członków organizacji jest pod silnym wpływem Rosji. W tym miejscu warto przypomnieć, że dziś do państw OPEC należą: Wenezuela, Angola, Kongo, Nigeria, Libia, Algieria, Irak, Kuwejt, Iran, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Arabia Saudyjska.



Marcin Wolski

Diagnoza

Jest nowa wiadomość, co pachnie sensacją, że Putin kłopoty ma z koordynacją. Że traci kontrolę, kiedy kogoś ruga, nie wie prawa ręka, co wyprawia druga! Gorzej, że parkinson cały kraj ogarnia, nie współdziała z jedną armią druga armia. Dyslokacja, transport, logistyka... – skandal. Sypie się werbunek, trzęsie propaganda. Pora na konsylium, gdyż czuć zapach smuty – „Rosja do lekarza, do hospicjum Putin!”.



Marcin Herman

Co po Franciszku

Coraz częściej media światowe i polskie spekulują o rychłej rezygnacji papieża Franciszka. Jeśli do tego dojdzie, mielibyśmy dwóch emerytowanych papieży, a kolejnego wybierałoby konklawe. Sytuacja bez precedensu w historii Kościoła powszechnego, ale cóż, zamieszanie zaczęło się, gdy niespodziewanie 9 lat temu Benedykt XVI zrezygnował, ale zachował tytuł papieża emeryta. Ciekawe, czy i Franciszek zachowa. Nie jest to generalnie korzystna sytuacja dla Kościoła (więcej niż jeden papież), co widać po tym, jak słaby okazał się pontyfikat Jorgego Maria Bergoglia. Ale skoro już jesteśmy w tej sytuacji, to można podebatować o nowym modelu papieństwa. Dożywotnie papieństwo było owocem epoki starożytnej i feudalnej, epoki cesarzy i królów. Biskup Rzymu był odpowiednikiem króla (choć przecież tak naprawdę jedynym królem Kościoła jest Chrystus). Dziś mamy republiki, z kadencyjnością władzy. Myślę, że nie byłoby świętokradztwem rozważenie kadencyjności również papieży. Konklawe mogłoby się zbierać np. co 10 lat. Kadencyjność pomogłaby też rozmontować skostniałość i układy Kurii Rzymskiej oraz innych struktur kościelnych, które zamiast głoszeniem Dobrej Nowiny zajmują się samymi sobą.



Ewa Polak-Palkiewicz

Wymowa liczb

Reparacje wojenne dla Polski to sprawa nie tylko pieniędzy. To sprawa myślenia Niemców o własnej przeszłości. Jeśli Niemcy rozumieją swoją historię, czyli rozumieją, kim są, może nastąpić przełom w dziejach Europy. Nasz rząd, publikując raport o stratach wojennych i domagając się od Niemców zadośćuczynienia za zbrodnie i barbarzyńskie niszczenie naszego państwa, udowodnił, że wie, jakie narzędzie zastosować, by przywrócić naszemu sąsiadowi zdolność logicznego myślenia, rozeznawania rzeczywistości. W dzisiejszym wojennym czasie – nieocenioną. Zgodnie z niemiecką mentalnością do tego narodu przemawia najsilniej nie słowo, nie obraz, ale wielkość matematyczna, liczba, wymierna wielkość. To im pozwala uchwycić rzeczywistość. Mój znajomy Niemiec, chcąc opisać mi ogród swojej matki, w pierwszym zdaniu przedstawił jego wymiary: długość i szerokość. Inne jego elementy były dla niego dużo mniej istotne. Tacy są Niemcy. Ich wyobraźnię, pamięć, uruchamiają liczby. Przez porównanie ich z innymi liczbami z tego samego zakresu otrzymują obraz sytuacji. Dlatego tak wielu z nich po 1 września 2022 r. obudziło się w innym świecie. Świat ten jest lepszy dla nich i dla nas, choć z innych powodów.



INNOWACYJNE TECHNOLOGIE NA RZECZ ENERGETYKI

Odnawialne źródła energii to nie tylko odpowiedź na wyzwania wynikające ze zmian klimatu i troski o środowisko naturalne, ale także **gwarancja bezpieczeństwa energetycznego**.

Działamy odpowiedzialnie z myślą o przyszłości, dlatego **inwestujemy w innowacyjne technologie, wspieramy startupy** i korzystamy z ich nowatorskich idei.

Stawiamy na wykorzystanie wodoru, produkcję biometanu, wysokiej jakości instalacje fotowoltaiczne, współpracujące z nimi pompy ciepła oraz magazyny energii.

Oznacza to **rozszerzenie naszej oferty** konsumenckiej i biznesowej oraz ważny ruch w kierunku pozyskiwania **alternatywnych źródeł energii**.



fot. Maciej Luczewski/Gazeta Polska

STATYSTYKI STRAŻY GRANICZNEJ

WOJNA \ Od początku wojny z Ukrainy do Polski wjechało 6,094 mln osób, a z Polski na Ukrainę wyjechało ponad 4,315 mln osób – poinformowała w środę Straż Graniczna (SG). We wtorek z Ukrainy przyjechało 21,2 tys. osób, a na Ukrainę wyjechało z Polski 22,5 tys. osób.

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE \ Niemcy unikają odpowiedzialności

Scholz kłamie w sprawie reparacji

Kancelarz RFN Olaf Scholz nie chce słyszeć o odszkodowaniach dla Polski związanych ze stratami, jakie wyrządzili Niemcy Polsce w czasie II wojny światowej. W swojej argumentacji powołał się na tzw. porozumienia 2+4 z 1990 r. Zdaniem polskich ekspertów podpisany wtedy traktat nie dotyczył kwestii reparacji, a jedynie granic między RFN a Polską.

Jacek Liziniewicz

W wywiadzie dla „Frankfurter Allgemeine Zeitung” Olaf Scholz powiedział stanowczo: „Mogę zaznaczyć, podobnie jak wszystkie poprzednie rządy federalne, że kwestia ta została ostatecznie rozstrzygnięta w prawie międzynarodowym”. Odrzucając polskie roszczenia zapłaty, rząd federalny powołuje się na porozumienie 2+4 z 1990 r., dotyczące niemieckiej jedności w polityce zagranicznej.

Dla wyjaśnienia, tzw. konferencja 2+4 to zorganizowana seria spotkań dwóch państw niemieckich i czterech państw z koalicji antyhitlerowskiej. Celem było przeprowadzenie procesu zjednoczenia Niemiec. Podczas konferencji omawiano polityczne aspekty zjednoczenia, przynależność do struktur międzynarodowych, wielkość armii, ale też kwestię granic. To ostatnie zagadnienie oznaczało, że Polska była krajem bezpośrednio zainteresowanym. Jedynie w tej kwestii byliśmy dopuszczeni do rozmów.

– Traktat 2+4, traktat zjednoczeniowy Niemiec, nie regulował kwestii reparacji wojennych, bo Polska nie była stroną tego traktatu – mówił wczoraj poseł Arkadiusz Mularczyk, przewodniczący parlamentarnego zespołu ds. reparacji, który jednocześnie za-



Olaf Scholz twierdzi, że kwestia reparacji została ostatecznie rozstrzygnięta w prawie międzynarodowym. Odmienne zdania są polscy eksperci prawa międzynarodowego. Polska opozycja zaś kluczy... | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

uważył, że Niemcy zmieniają narrację. Wcześniej bowiem powoływali się na deklarację Bolesława Bieruta z 1953 r.

– Chciałbym przypomnieć, że w 1953 r. nie było żadnej umowy między naszymi krajami, nie było żadnego zrzeczenia się reparacji. Niemcy na taką umowę się teraz powołują, ale tak naprawdę była w tym temacie jedynie notatka prasowa w „Trybunie Ludu”. Jeżeli ktoś teraz powołuje się na notatkę prasową sprzed 70 lat, to życzę powodzenia – po-

wiedział wczoraj witrynie i.pl premier Mateusz Morawiecki.

Sprawę traktatów i umów polsko-niemieckich w minionych latach badał szczegółowo Grzegorz Kostrzewa-Zorbas, politolog i dyplomata. W okresie rządów Tadeusza Mazowieckiego, Jana Krzysztofa Bieleckiego i Jana Olszewskiego pełnił on kolejno funkcje wicedyrektora departamentu Europy oraz dyrektora departamentu planowania i analiz Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W publikacjach z 2017 r. nie pozostawiał złudzeń – traktat zjednoczeniowy Niemiec z 1990 r. oraz dwustronny polsko-niemiecki traktat graniczny nie reguluje spraw odszkodowań czy też zrzeczenia się ich przez Polskę, a dotyczy jedynie kwestii terytoriów.

Polsko-niemiecki traktat graniczny podpisany 14 listopada 1990 r. składa się z preambuły i czterech artykułów. W dokumencie nie ma słowa o reparacjach, a jedynie uznanie nie-

wych. W art. 1 uznano jednak ważność wszystkich dotychczasowych układów i aktów, które regulowały przebieg granicy. W art. 2 obie strony zobowiązały się do poszanowania swej suwerenności i integralności terytorialnej. W kolejnym artykule wyrażono rezygnację z roszczeń terytorialnych i zobowiązania do niewysuwania takowych w przyszłości. Z kolei w ostatnim artykule ustalono tryb ratyfikacji. Traktat między innymi na dwóch stronach maszynopisu i podpisał go po polskiej stronie szef MSZ Krzysztof Skubiszewski.

Słowa Scholza przyniosły jeszcze jeden skutek. Opozycja w Polsce znów zaczęła krytycznie wypowiadać się o sprawie reparacji. – To jest kwestia polskiego rządu. Jeżeli oni tego dżina z butelki wypuścili, to są odpowiedzialni za to, jak to będzie przebiegać – mówił wczoraj Tomasz Grodzki.

Marszałek Senatu, który nie raz próbował prowadzić alternatywną wobec rządu politykę zagraniczną, spotkał się wczoraj z przewodniczącym Bundestagu. Na pytanie, co odpowie, gdy zostanie zapytany o reparację, Grodzki odpowiedział. – Co mamy popierać, jak odbyła się jedna konferencja na zamku, na którą notabene nie byłem zaproszony jako marszałek Senatu? – parsknął wczoraj.

Tymczasem w weekend Donald Tusk, lider KO, zapowiedział, że jego partia będzie wspierała rząd w tej sprawie.

Premier apeluje o reformę ETS

POLSKA W UE \ Premier Mateusz Morawiecki zaapelował do Komisji Europejskiej o reformę systemu handlu emisjami. Jego zdaniem polityka klimatyczna doprowadza do drastycznego wzrostu cen energii. Reforma systemu ETS to także jeden z głównych postulatów Solidarności, która wczoraj ogłosiła pogotowie strajkowe.

W Polsce rosną ceny energii. Ma to związek przede wszystkim ze wzrostem cen surowców, ale swoje dokłada też polityka klimatyczna. Wczoraj w Karpaczu premier Mateusz Morawiecki krytykował UE za powolne podejmowanie decyzji w sprawie reform. – Bardzo mocno apelujemy o to, aby doszło do tej przebudowy szybciej, tu i teraz. Wzywamy do tego razem z coraz szerszą i coraz szybciej rosnącą grupą

państw podobnie myślących, które dopominają się, że dzisiaj musimy działać, bo inaczej będziemy mieli za chwilę potężną zapaść gospodarczą i ten głos tutaj, z Karpacza, musi również popłynąć do KE. Obniżenie cen energii jest dzisiaj racją stanu UE, racją stanu Polski. Putin, mimo że jego gospodarka coraz bardziej kuleje, a pierwszy, drugi, czwarty i siódmy, i szósty pakiet sankcyjny coraz bardziej będą wnikały w gospo-

darkę rosyjską – mówił wczoraj w Karpaczu premier Mateusz Morawiecki. Jego zdaniem plan Rosji jest dziś taki, aby osłabić ekonomicznie zachód Europy, tak aby nie był w stanie pomóc Ukrainie walczyć z Rosją. Dodatkowo jednak obawę, również w Polsce, budzą rosnące ceny energii. W związku z tym pogotowie protestacyjne ogłosiła śląsko-dąbrowska Solidarność. Jednym z jej postulatów jest reforma systemu handlu pra-

wem do emisji CO₂. Śląsko-dąbrowska Solidarność zażądała od premiera Mateusza Morawieckiego, by na forum europejskim zdecydowanie opowiedział się za zawieszeniem systemu handlu emisjami (ETS) i domagał się tego już na najbliższym szczycie europejskim. Jak mówił Kolorz, dzięki zawieszeniu ETS cena energii w Polsce spadłaby o ok. 280 zł za MWh. Na razie jednak Komisja Europejska ma swoje pomysły na

walkę z kryzysem. Ursula von der Leyen poinformowała, że zaproponuje wprowadzenie w UE obowiązkowego ograniczenia zużycia energii elektrycznej w godzinach szczytu oraz narzucenie limitu cenowego na rosyjski gaz. Rząd nie mówi stanowczo „nie”. – Propozycja Komisji Europejskiej, która została dzisiaj przedstawiona, wymaga szczegółowej analizy. Jak wiemy, rynek energii jest bardzo skomplikowaną materią, w związku z tym, gdy te propozycje formalnie trafiają już do państw członkowskich, będziemy je analizować – poinformował wczoraj rzecznik rządu Piotr Müller.

Jacek Liziniewicz



POMOC DLA PRZEDSIĘBIORCÓW ZNAD ODRY

FINANSE \ Liczę, że Senat podejdzie odpowiedzialnie do ustawy o pomocy przedsiębiorcom znad Odry – powiedziała szefowa MRiPS Marlena Małag. Według niej, jeśli będzie szybkie tempo procedowania, to świadczenie powinno być na kontach przedsiębiorców pod koniec września lub na początku października.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 8 WRZEŚNIA 2022

POLSKA

5

KU SAMOOBRONIE POLAKÓW \ Ruszył program upowszechniania strzelectwa

Młodzi nauczą się strzelać

Polscy uczniowie nauczą się reagowania w sytuacji zagrożenia wojennego oraz będą stopniowo zapoznawani z obsługą broni. Jednocześnie prowadzony jest program dla młodzieży pełnoletniej, który ma na celu promocję strzelectwa sportowego.

Hubert Kowalski

Wraz z nowym rokiem szkolnym w życie weszły zmiany w edukacji dla bezpieczeństwa. Przedmiot został uzupełniony o zagadnienia związane z obronnością. W szkołach podstawowych prowadzone będą m.in. zajęcia z terenoznawstwa, cyberbezpieczeństwa, a także odbędą się przygotowania do szkolenia strzeleckiego. Chodzi m.in. o teoretyczne przygotowanie do bezpiecznego obchodzenia się z bronią. W szkołach ponadpodstawowych uczniowie mają nauczyć się reagowania w sytuacji zagrożenia działaniami wojennymi i wziąć udział w szkoleniach strzeleckich, m.in. z użyciem broni kulewej, pneumatycznej, replik broni strzeleckiej (ASG). Zajęcia mogą odbywać się np.



W tym roku szkolnym ćwiczenia strzeleckie będą prowadzone w szkołach znajdujących się w powiatach, na których terenie jest dostęp do broni i strzelnic | fot. AdobeStock/d

na strzelniczy wirtualnej lub laserowej. Przewidziany został jednak okres przejściowy. W tym roku szkolnym ćwiczenia strzeleckie będą prowadzone w szkołach znajdujących się w powiatach, na których terenie jest dostęp do broni i strzelnic. Szkoły, które nie posiadają takiego dostępu, będą

organizowały zajęcia tylko w miarę możliwości. Ćwiczenia strzeleckie mają ruszyć w całej Polsce od roku szkolnego 2024/2025.

Jednocześnie Ministerstwo Sportu i Turystyki stworzyło Program Upowszechniania Strzelectwa, który jest skierowany do młodzieży od 18. do 26. roku życia. Na ten

cel przeznaczono 2,5 mln zł. Ogólnopolskim operatorem została firma Gun. Osoby zainteresowane mogą rejestrować się na oficjalnej stronie internetowej programu. Szkolenia odbywają się w grupach liczących maksymalnie 20 osób, a każda realizuje 12-godzinny program. Obejmuje on m.in.

składanie i rozkładanie, czyszczenie i konserwację broni, strzały z broni pneumatycznej krótkiej i długiej, pistoletu i karabinka centralnego zapłonu. Uczestnictwo w programie jest bezpłatne, ale liczba miejsc została ograniczona. Przeszkolonych ma zostać 3,6 tys. osób.

Jak mówi w rozmowie z „Codzienną” Mariusz Kozeła z firmy Gun, program jest realizowany we wszystkich województwach, głównie w miastach wojewódzkich. – Staraliśmy się dopasować miejsca tak, żeby uczestnicy nie mieli problemów z dotarciem na zajęcia – tłumaczy. Chodzi o zachęcenie do strzelectwa przede wszystkim te osoby, które dotąd nie zajmowały się tą dyscypliną. Program jest realizowany przez 16 klubów strzeleckich posiadających licencję Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego.

Kadencja samorządowców dłuższa?

USTRÓJ \ Najprawdopodobniej w piątek zapadnie decyzja polityczna co do tego, kiedy odbędą się wybory samorządowe. Zdecydowana większość polityków Prawa i Sprawiedliwości opowiada się za wydłużeniem kadencji samorządowców, choć przez długi czas opór stawiał Pałac Prezydencki.

Wybory samorządowe i te do Sejmu według zasad ustrojowych powinny się odbyć na jesieni 2023 r. To nakładanie się na siebie terminów budzi jednak sprzeciw wielu polityków. Przede wszystkim sprawiałoby trudności organizacyjne dla Państwowej Komisji Wyborczej. Chodzi zarówno o sam proces elekcji, jak i czas kampanii wyborczej, które by się na siebie nakładały i stwarzały problemy z ich oceną przez wyborców.

Od miesięcy trwa dyskusja o tym, aby wybory samorządowe przełożyć na wiosnę 2024 r. Dlaczego samorządowe? Po pierwsze, z przyczyn konstytucyjnych. Sa-

morząd to jedyny z organów władzy, którego kadencja nie jest określona ściśle w ustawie zasadniczej. Po drugie, politycy szczerze centralnego nie ukrywają, że dla nich wybory samorządowe, pół roku po parlamentarnych, to dobra okazja do powtórnego startu w razie niepowodzenia jesienią 2023 r.

Problem jest taki, że zmiany terminów chciał uniknąć Pałac Prezydencki. W razie zmiany terminu jesienią przyszłego roku wejdziemy w czas wielomiesięcznej kampanii wyborczej. Andrzej Duda chciałby tego uniknąć, zwłaszcza w czasie tak napiętej sytuacji międzynarodowej.

Rozmowy między PiS a pałacem trwały. Teraz jednak Nowogrodzka wysłała sygnał o porozumieniu. – W piątek odbędzie się spotkanie kierownictwa Prawa i Sprawiedliwości, na którym prawdopodobnie zapadną decyzje co do dalszego procedowania projektu ws. przedłużenia kadencji samorządów – powiedział wicemarszałek Sejmu i przewodniczący klubu parlamentarnego PiS Ryszard Terlecki.

Dał sygnał też, że spodziewane jest szersze polityczne porozumienie. – Wydaje mi się, że w tej sprawie jest też zgoda czy przychylność pana prezydenta. Tym bardziej że instytucje, które zajmują się przeprowadzaniem wyborów, ostrzegają, że może to być bardzo kłopotliwe, gdyby dwie elekcje odbywały się równocześnie – powiedział szef klubu PiS.

Nikogo nie zaskakuje, że takim zmianom sprzeciwia się opozycja. Dla niej zmiana jest rzekomo niekonstytucyjna. Ponadto opozycja boi się modyfikacji ordynacji wyborczej, a konkretniej stworzenia 100 okręgów wyborczych. To skomplikowałoby znacznie jej taktykę wyborczą.

Jacek Liziniewicz

Polacy ufają prezydentowi

BADANIE \ Według pracowni badawczej CBOS liderem zaufania wśród polityków jest urzędujący prezydent Andrzej Duda. Drugie miejsce zajmuje Szymon Hołownia z Polski 2050, a trzecie Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy.

Według badania Andrzejowi Dudzie ufa 48 proc. respondentów. Głowa państwa ma też dużo przeciwników, a nieufność wobec niego wyraziło 40 proc. badanych. Zaufanie do prezydenta w stosunku do lipca spadło aż o 8 proc. Natomiast liderowi Polski 2050 Szymonowi Hołowni ufa 40 proc. badanych, 32 proc. wyraża nieufność wobec niego, a 17 proc. obojętność. Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski cieszy się zaufaniem 40 proc. badanych, nieufność wyraża wobec niego również 40 proc. ankietowanych, zaś 13 proc. obojętność. W rankingach zaufania spada premier Mateusz Morawiecki. Dziś ufa mu jedynie 36 proc. ankietowanych, zaś 8 proc. wyraża obojętność. „Premierowi nie ufa obecnie ponad połowa ankietowanych (52 proc.), o 6 pkt

proc. więcej niż na początku lipca. Są to najgorsze oceny premiera Morawieckiego od momentu objęcia funkcji szefa rządu w tej, jak i poprzedniej kadencji” – napisano w komentarzu do badania.

Najwięcej wskazań wyrażających nieufność w badaniu odnotowano wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry – 56 proc. Zaufanie wobec szefa resortu sprawiedliwości wyraziło 27 proc. badanych, a obojętność 10 proc. Nieufność wobec lidera PiS Jarosława Kaczyńskiego wyraziło 55 proc. badanych, zaufanie 32 proc., zaś 9 proc. obojętność. Natomiast nieufność wobec lidera PO Donalda Tuska wyraziło 53 proc. badanych, zaufanie 29 proc., a obojętność 13 proc.

(jal, PAP)

2

OPINIE

4

TEMAT DNIA

5-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

17

PODRÓŻE

18

TV/MOTO

19-20

SPORT

POLITYKA I OBYCZAJE \ Nocny rajd rowerem posła „na bani”

Tygodnie mijają, a Sterczewski nadal bez kary

Ani kary od policjantów, ani choćby symbolicznego upomnienia w Sejmie. Poseł KO Franciszek Sterczewski nie poniósł – od ponad dwóch miesięcy – żadnych konsekwencji jazdy po pijanemu na rowerze. Bo po zatrzymaniu zasłonił się immunitetem i odmówił badania alkomatem.



Franciszek Sterczewski, choć w niektórych sprawach jako jedyny parlamentarzysta KO prezentuje merytoryczne stanowisko, zyskał sobie sławę awanturą na granicy z Białorusią i pijackim ekscesem | fot. Facebook/d

Grzegorz Broński

Franciszek Sterczewski, choć jest pierwszą kadencją w Sejmie, to szybko zdobył wątpliwą popularność. Był m.in. występ na uroczystości zaprzysiężenia w brudnych trampkach i brylowanie na rozmaitych demonstracjach. Ogólnopolską „sławę” zapewnił sobie akcją przy granicy z Białorusią, gdy z niebieską torbą próbował sforsować kordon funkcjonariuszy. Po biegu zakończonym spektakularnym upadkiem pojawiły się setki prześmiewczych memów i filmików.

I w końcu wydarzenia w nocy z 27 na 28 czerwca tego roku. Policjanci patrolujący ulice Poznania zauważyli mężczyznę, który jechał rowerem bez włączonych świateł. Kazali delikwentowi się zatrzymać, a gdy zaczęli z nim rozmawiać, wyculi od niego woń alkoholu. Mundurowi mieli kamerę, więc zarejestrowano przebieg interwencji. Dzięki temu wiadomo, że na polecenie, aby dmuchał w alkomat, mężczyzna wyciągnął

legitymację poselską. Okazał się nim właśnie Franciszek Sterczewski, który odmówił badania trzeźwości.

Na drugi dzień polityk Koalicji Obywatelskiej opublikował oświadczenie: „Chciałbym wszystkich bardzo przeprosić za moje wczorajsze zachowanie. Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca i nigdy się już nie powtórzy”.

Ponieważ od tych wydarzeń minęły już ponad dwa miesiące, „Codzienna” sprawdziła, co się dzieje w sprawie – okazało się, że decyzje o ukaraniu posła nie zapadły i szybko to raczej nie nastąpi.

Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu skierowała prośbę o udzielenie pomocy prawnej w uzyskaniu zezwolenia na pociągnięcie parlamentarzysty do odpowiedzialności. To konieczna procedura przed wysłaniem wniosku do Sejmu. – Materiały, wraz z materiałami postępowania, wysłaliśmy do Komendy Głównej Policji i czekamy na informację zwrotną – potwierdził „Codzienną” mł. insp. Andrzej Borowiak, rzecznik wielkopolskiej policji.

Wniosek wpłynął do KGP pod koniec sierpnia. – Obecnie jest analizowany w biurze prewencji KGP m.in. pod kątem formalnym i merytorycznym. Jeżeli będzie spełniał wymogi, zostanie przesłany dalej do Sejmu, a jeżeli będą braki, zostanie zwrócony do Poznania celem uzupełnienia – przekazał nam z kolei insp. Mariusz Ciarka, rzecznik komendanta głównego.

Sterczewski zapewniał, że gotów jest ponieść konsekwencje, ale gdy pod koniec lipca sejmowa komisja etyki poselskiej zajmowała się jego wybrykiem, to na posiedzeniu się nie pojawił.

Przejrzeliśmy stenogram z tego posiedzenia komisji. Wniosek o ukaranie Sterczewskiego złożył poseł PiS Krzysztof Sobolewski, który przedstawił kluczowe fakty. Później głos kilka razy zabrała Izabela Mrzygłocka, poseł Koalicji Obywatelskiej, czyli partyną koleżanka Sterczewskiego. Najpierw przekonywała, że Sterczewski odmówił dmuchania w alkomat, ale „przecież można było go przebadać, jeśli chodzi o krew” – twierdziła tak, choć nie jest to możliwe, gdy parlamentarzysta zasłonił się immunitetem. Po chwili stwierdziła, że ws. wykroczeń drogowych immunitet nie ma zastosowania – a przecież ma, jeśli poseł z niego skorzysta, a tak zrobił Sterczewski.

Ponieważ polityk KO nie stawiał się na komisji, to żadna decyzja nie zapadła. – Zwyczaj jest taki, że komisja zawsze daje jedną szansę, jeśli poseł się nie pojawi na pierwszym posiedzeniu. Dopiero gdy drugi raz się nie pojawi, wtedy sprawa jest rozpatrywana zaocznie – tłumaczy „Codzienną” poseł PiS Jacek Świat, członek komisji.

Jedynie konsekwencje, jakie dotychczas poniósł Sterczewski, to rezygnacja z funkcji wiceprzewodniczącego parlamentarnego... zespołu ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Poseł PiS kandyduje na prezydenta Rudy Śląskiej

SAMORZĄD \ W najbliższą niedzielę w Rudzie Śląskiej odbędą się przedterminowe wybory. Największe szanse w wyścigu o fotel prezydenta ma Marek Wesoły, obecnie poseł Prawa i Sprawiedliwości. – Mamy przed sobą wyzwania transformacyjne – mówi kandydat.

Wybory odbędą się w związku ze śmiercią Grażyny Dziezic, dotychczasowej prezydent miasta. W połowie sierpnia prezes PiS Jarosław Kaczyński poinformował o udzieleniu poparcia posłowi Markowi Wesołemu, który startuje z własnego komitetu.

Poseł Wesoły przypomina w rozmowie z „Codzienną”, że Ruda Śląska jest miastem górniczym. – Mamy przed sobą wyzwania transformacyjne – mówi Marek Wesoły. Zapowiada m.in. wsparcie na rzecz budowy stalowni na terenach po byłej hucie Pokój oraz maksymalnego wydłużenia funkcjonowania tamtejszej kopalni, która zatrudnia prawie 7 tys. górników z Rudy Śląskiej. Dodał, że konieczne jest również przygotowywanie nowych zakładów produkcyjnych, które będą mogły płynnie za-

pewnić zatrudnienie w przyszłości. Marek Wesoły chce także, żeby w mieście powstało duże centrum handlowo-rozrywkowe.

Jak wynika z sondażu przeprowadzonego przez Instytut Badań Samorządowych dla „Gazety Wyborczej” i serwisu LokalnaPolityka.pl, Marek Wesoły może liczyć na największe poparcie. Chęć głosowania na posła zadeklarowało aż 29,6 proc. badanych. Na drugim miejscu znalazł się Krzysztof Mejer z poparciem Polski 2050 oraz Ruchu Samorządowego i części Platformy Obywatelskiej, na którego głos oddałoby 27,22 proc. ankietowanych. Na trzecim miejscu jest Michał Pierończyk, którego wspiera m.in. rudzka PO. Może on liczyć na poparcie 25,91 proc.

Hubert Kowalski

Grodzki stawia się przed sądem

WOKANDA \ Dzisiaj o godz. 10 w sądzie rejonowym przy ul. Kocjana w Warszawie rozpocznie się proces, który redaktorowi naczelnemu „Gazety Polskiej” Tomaszowi Sakiewiczowi wytoczył marszałek Senatu Tomasz Grodzki. Polityk PO poczuł się znieważony ujawnieniem przez „GP” afery kopertowej. Tymczasem sam od półtora roku chowa się za immunitetem.

Podczas dzisiejszej rozprawy zostanie przesłuchany marszałek Senatu Tomasz Grodzki. Proces jednak najprawdopodobniej odbędzie się za zamkniętymi drzwiami.

Tomaszowi Sakiewiczowi grożą nawet trzy lata więzienia, bo senator oskarżył go z art. 212 i 216 Kodeksu karnego. Proces z oskarżenia prywatnego jest o tyle kuriozalny, że zarzuty łapówkarstwa chciała Grodzkiemu postawić prokuratura. Problem jest jednak taki, że od 536 dni marszałek Senatu chowa się za immunitetem parlamentarzysty. Tymczasem... sam pozywa osoby, które mówią o przyjmowaniu przez niego łapówek!

Przypomnijmy, że pod koniec 2019 r. media, w tym „Gazeta Polska”, zaczęły podawać informacje o tym, że Tomasz Grodzki – który ja-

ko lekarz chirurg zawodowo związany był ze Specjalistycznym Szpitalem im. prof. Alfreda Sokołowskiego w Szczecinie – kontaktował się w 2016 r. z prof. Agnieszką Popiełą ws. wpłaty „na fundację”. Potem zaczęli ujawniać się kolejni świadkowie w tej sprawie, co spowodowało, że prokuratura wszczęła śledztwo. W sprawie przesłuchano ich setki. Zdołano ustalić zdarzenia korupcyjne, z których część nie uległa przedawnieniu.

Tomasz Grodzki przedstawił z kolei świadków, którzy mieli o nim dobrze mówić. Najbardziej gorliwie marszałka bronił Tadeusz Staszczuk, który w przeszłości był funkcjonariuszem UB i donosił nawet na własną żonę.

(jal)

FILM \ „Trzy tysiące lat tęsknoty” – od piątku w kinach

Między fantazją a realnością

W ten weekend na duże ekrany wchodzą ciekawe premiery filmowe. Miłośnikom produkcji historycznych polecamy mocny dramat „Orlęta, Grodno '39”. Młodym kinomaniakom może spodobać się familijna produkcja „King: mój przyjaciel lew”. Z kolei dorosłych, którzy chcieliby poczuć się jak dzieci i przenieść do krainy dżinów i Orientu, zachęcamy do obejrzenia romantycznej baśni „Trzy tysiące lat tęsknoty”. To pełna barw i muzyki opowieść o tym, że dobrze jest mieć marzenia. W rolach głównych urzekający duet: Tilda Swinton oraz Idris Elba.

Anna Krajewska

Dr Alithea Binnie (Tilda Swinton) jest naukowcem, narratologiem i osobą, która do wszystkiego podchodzi racjonalnie, z dużą dawką sceptycyzmu. Od życia nie ma specjalnych oczekiwań, po prostu egzystuje pogodzona z tym, co ją spotyka, nie szukając szczęścia. Jej szarą codzienność przerywa nagle niezwykle wydarzenie. Podczas pobytu na konferencji w Stambule Alithea w nieprawdopodobny sposób spotyka Djinn (Idris Elba)... Tajemniczy dżin przekonuje ją, aby zgodziła się, żeby spełnił jej trzy życzenia. W zamian za to on odzyska utraconą wolność. W głowie Alithei pojawiają się wątpliwości. Po pierwsze – czy on istnieje naprawdę? Po drugie – jako



Spotkanie z Djinem skłania Alithea do zakwestionowania swojego zdrowego rozsądku | fot. mat. pras./d

osoba badająca przypowieści, mitologie – zna wszystkie przestrogi o błędnych życzeniach i doskonale wie, że tego typu obietnice i spełnienia życzeń zwykle nie kończą się dobrze. Po trzecie – jeśli

już, to jakie życzenia by mogła wypowiedzieć?

Wraz z Alithea podobne pytania zadają sobie widzowie tego barwnego, zrealizowanego z rozmachem widowiska. Poznajemy historię i przygody

dżina, przenosząc się z nim tysiące lat wstecz. Podróżujemy po orientalnych krainach, doświadczamy radości i smutków, spotykamy niezwykłych bohaterów. To m.in. Królowa Saba, dwaj książęta czy

niewolnica geniusz. Z ich doświadczeń płynie dla nas morał, w ich postawach możemy się przeglądać. Każdy epizod jest jak baśń, ale skierowana do dorosłych. Uprzedzam, że nie jest to film dla dzieci. George Miller, który wcześniej wyreżyserował takie hity, jak „Babe – świnka z klasą”, „Happy Feet – tupot małych stóp”, ale też „Czarownice z Eastwick” (z Jackiem Nicholsonem, Cher, Susan Sarandon i Michelle Pfeiffer) oraz nagrodzony szóstoma Oscarami „Mad Max: Fury Road”, tym razem postanowił nakręcić coś w stylu „Z tysiąca i jednej nocy” w wersji dla dorosłych. Obraz balansuje na granicy fantazji oraz realnego świata. I choć nikt z nas nie znajdzie zamkniętego w lampie dżina, to dobrze jest sobie czasem pomarzyć, co by było, gdyby...

Garniemy się do kultury

**STATYSTYKI ** Aż 89 proc. ankietowanych Polaków interesuje się kulturą i sztuką, z czego 16 proc. deklaruje, że jest na bieżąco z wydarzeniami kulturalnymi, 38 proc. interesuje się wielkimi wydarzeniami w obszarze kultury i sztuki, a 35 proc. wybiera kameralne wydarzenia – wynika z badania przeprowadzonego przez Agencję Badawczą PBS na zlecenie PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

„Największym zainteresowaniem cieszą się te dziedziny kultury i sztuki, do których dostęp jest szeroki, jak np. film (85 proc. zainteresowanych) oraz muzyka rozrywkowa (72 proc.). Niemal połowa respondentów (43 proc.) zadeklarowała zainteresowanie wystawami muzealnymi, a wydarzeniami muzyki poważnej interesuje się co czwarty badany (25 proc.)” – czytamy w raporcie. Jako utrudnienie w dostępie do kultury respondenci wskazują głównie dojazd np. do muzeum lub filharmonii oraz wysokie ceny biletów. Badania potwierdzają, że Polacy chcą częściej brać udział w wydarzeniach kulturalnych. Aż 71 proc. osób wskazało, że chce częściej odwiedzać teatry, 82 proc. chce częściej być w kinie, a 69 proc. w muze-

ach. Główne powody, które zachęciłyby ich do przyjazdu do muzeum, to ciekawa ekspozycja (53 proc.), dostępność placówki (49 proc.) oraz niższa cena biletu (49 proc.). Co czwarty ankietowany chciałby częściej odwiedzać filharmonie. „W tym przypadku za główną barierę uchodzi cena biletu, ponieważ połowa badanych (56 proc.) deklaruje, że bywałaby częściej na takich koncertach, gdyby cena biletu była niższa. Ważnym aspektem jest dla nich również dostępność placówki (47 proc.)” – czytamy. Podczas badania sprawdzono także, jak deklaracje ankietowanych przekładają się na realną obecność w instytucjach kultury. Okazuje się, że niemal co czwarty badany (23 proc.) w trakcie ostatnich trzech

lat był w teatrze, a 32 proc. deklaruje, że było tam nawet kilka razy. Co trzeci badany (36 proc.) w trakcie ostatnich trzech lat kilka razy był w kinie, a 28 proc. z nich twierdzi, że było tam nawet kilkanaście razy. Szczególnie duże (38 proc.) zainteresowanie regularnym bywaniem w kinie widać wśród najmłodszych ankietowanych, czyli osób mających pomiędzy 16 a 24 lata. Chętnie odwiedzamy też muzea, galerie i wystawy, gorzej jest z bywaniem w filharmoniach. Ponad połowa badanych (64 proc.) ani razu przez trzy lata nie wybrała się do filharmonii. Badanie przeprowadzono w dniach 30 sierpnia – 1 września 2022 r. na reprezentatywnej próbie Polaków.

(AnKraj, mat. pras. PGE)

Nie żyje aktor Kazimierz Mazur

**POŻEGNANIE ** We wtorek 6 września zmarł Kazimierz Mazur. Aktor znany m.in. z ról Tomasza Nichcica w „Nocach i dniach” i Tomasza Wiśniewskiego w serialu „Barwy szczęścia” miał 74 lata. Smutną informację o śmierci przekazał w mediach społecznościowych jego syn: „Zmarł po długim zmaganiu się z ciężką chorobą”.

Urodzony w 1948 r. we Wrocławiu Kazimierz Mazur w latach 70. ukończył studia w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie. Szybko zdobył popularność. Zagrał w filmie „Noce i dnie” w reżyserii Jerzego Antczaka, wielkim hicie tamtej dekady, gdzie wcielił się w rolę Tomasza Niechcica, syna Barbary i Bogumiła. Miał także mniejsze role w takich popularnych produkcjach, jak „Daleko od szosy”, „W labiryncie”, „Dyrektorzy”, „Skutki noszenia kapelusza w maju”, „Panna z mokrą głową”, „Zemsta” czy „Plebania”. Jego portfolio liczy łącznie kilkadziesiąt ról w polskich filmach i serialach, w których prezentował aktorską wszechstronność. W ostatnich latach znakomicie kreował postać Tomasza Wiśniewskiego w serialu „Barwy szczęścia”.



Kazimierz Mazur miał 74 lata
| fot. Krzysztof Kuczyk/Forum

Prywatnie pierwszą żoną Mazura była Beata Bogdańska-Mazur, z którą doczekał się syna. Drugą żoną zmarłego aktora była kompozytorka Katarzyna Gärtner.

(AnKraj)



SEKRETARZ GENERALNY NATO OSTRZEGA

EUROPA ZAGROŻONA \ Putin powiedział, że chce wymazać Ukrainę z mapy i ustalić na nowo porządek bezpieczeństwa. Ośmielona sukcesem Rosja może zaryzykować agresję na kolejnych sąsiadów, a nawet atak na państwa NATO – ocenił Jens Stoltenberg w „Financial Times”.

8

CZWARTEK 8 WRZEŚNIA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Twitter/d

LONDYN \ Pracowity tydzień nowej premier Wielkiej Brytanii

Liz Truss rozpoczęła rządy

Stoję po stronie ludzi, którzy ciężko pracują i postępują właściwie – powiedziała wczoraj nowa premier Wielkiej Brytanii Liz Truss w trakcie sesji pytań w Izbie Gmin. Szefowa rządu sformowała już swój gabinet, rozmawiała z przywódcami Ukrainy i USA, a także napisała specjalne listy do dowódców brytyjskich okrętów z pociskami nuklearnymi.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Mary Elizabeth Truss została poproszona we wtorek przez królową Elżbietę II o sformowanie rządu. Ze względu na stan zdrowia 96-letniej monarchini ceremonia ucałowania rąk miała miejsce w szkockim zamku Balmoral.

Po powrocie do Londynu nowa premier nie miała jednak szansy odpocząć. Przy Downing Street Liz Truss wygłosiła pierwszą przemowę jako szefowa rządu. Obiecała obniżenie podatków, naprawę służby zdrowia i walkę z kryzysem energetycznym wywołanym przez wojnę rosyjskiego dyktatora.

Pierwszego dnia Truss ustaliła też skład swojego gabinetu. Media zauważyły, że znalazło się w nim wielu



Liz Truss ustaliła już skład swojego gabinetu. Znalazło się w nim wielu jej zwolenników, a stanowiska stracili ci, którzy popierali jej kontrkandydata Rishiego Sunaka | fot. Li Ying/Xinhua News Agency/Forum

jej zwolenników, a stanowiska stracili ci, którzy poparli jej kontrkandydata Rishiego Sunaka. Wywołało to już jeden skandal. Żona byłego ministra ds. weteranów Joh-

niego Mercera po uzyskaniu informacji o jego dymisji nazwała premier „imbecylem”. Komentatorzy zwracają też uwagę, że po raz pierwszy w historii żadne z tzw. wiel-

kich stanowisk państwowych – premiera, kanclerza skarbu i sekretarzy spraw zagranicznych i wewnętrznych – nie są sprawowane przez białego mężczyznę.

Truss odbyła już dwie rozmowy z zagranicznymi przywódcami. Zerwała przy tym z tradycją, według której nowi premierzy dzwonią najpierw do prezydenta USA. Premierową rozmowę odbyła z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim, który poprosił ją o uznanie Rosji za państwo terrorystyczne i zaprosił do Kijowa. Służby prasowe ujawniły, że Truss przyjęła zaproszenie.

Truss napisała także tzw. listy ostatniej szansy. To rozkazy dla okrętów podwodnych z pociskami nuklearnymi, w których zdecydowała, co mają zrobić w razie ataku nuklearnego na Wielką Brytanię. Listy te trafią do pokładowych sejfów, a jeśli do takiego ataku nie dojdzie, zostaną zniszczone po oddaniu przez nią urzędu i nikt nigdy nie pozna ich treści.

Wczoraj Truss wzięła udział w sesji pytań w Izbie Gmin. Sala była wypełniona do ostatniego miejsca. Nowa premier wskazała, że „stoi po stronie ludzi, którzy pracują ciężko i postępują właściwie”. Lider opozycji Keir Starmer powiedział jednak, że „nic się nie zmieni pod jej rządami”. – Twarz na szczycie ulega zmianie, ale historia pozostaje ta sama – skwitował.

Nie chcą płacić Polsce, zapłacili czerwonoarmistom

REPARACJE \ Niemieckie władze wciąż odrzucają polskie żądania reparacji za zbrodnie i zniszczenia dokonane podczas II wojny światowej. Okazuje się jednak, że rekompensaty finansowe przyznano kilka lat temu m.in. byłym żołnierzom Armii Czerwonej.

W 2015 r. Niemcy zdecydowały o przyznaniu rekompensat finansowych byłym żołnierzom Armii Czerwonej, którzy w czasie II wojny światowej przebywali w niemieckiej niewoli. Mieli nimi być objęci nie tylko obywatele Rosji, ale wszystkich dawnych krajów ZSRS. Niemcy przeznaczyły na ten cel 10 mln euro. Szacowano, że grupa ewentualnych beneficjentów liczy ok. 4 tys. osób. To oznaczało, że każdy z byłych jeńców miał otrzymać 2,5 tys. euro.

Z dostępnych danych wynika, że decyzja niemieckiego parlamentu weszła w życie w październiku 2015 r. Do 9 maja 2016 r. wypłaty otrzymało 367 osób. Liczba złożonych wniosków o odszkodowanie wyniosła do tego momentu 1152, w tym 573 z Rosji i 285 z Ukrainy.

Wnioski były przyjmowane do 30 września 2017 r.

W ostatnim wywiadzie dla dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung” kanclerz RFN Olaf Scholz odrzucił polskie żądania w sprawie reparacji wojennych, które jak podliczono w raporcie, wynoszą 1,3 bln euro. – Podobnie jak wszystkie poprzednie rządy federalne mogę zaznaczyć, że kwestia ta została ostatecznie rozstrzygnięta w prawie międzynarodowym – skomentował szef niemieckiego rządu.

Jeśli jednak Berlin liczy na to, że sprawa ucichnie, a Polska nie będzie jej podejmować na arenie międzynarodowej, to się grubo myli. We wczorajszej audycji w Polskim Radiu 24 europoseł PiS Zbigniew Kuźmiuk przyznał, że raport

ws. reparacji wzbudził duże zainteresowanie na posiedzeniu grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR) w Parlamencie Europejskim. – Przedstawiciel greckiej delegacji zaproponował rezolucję, z którą miałyby wystąpić nasza grupa na forum PE o wspólne domaganie się reparacji ze strony Niemiec – podkreślił Kuźmiuk. Dodał, że planowane jest specjalne posiedzenie EKR ws. prezentacji raportu, na którym pojawią się również jego współautorzy, i że Polska, oprócz poparcia Grecji, może liczyć w tej sprawie także na Włochy.

Temat niemieckich zbrodni i potrzebę reparacji podjął kolejny raz także premier Mateusz Morawiecki, który w artykule na witrynie Euractiv.com zaznaczył, że „zapomniane zbrodnie, nie nazwane, które nie zostały osądzone i których sprawcy nie zostali ukarani, mogą być zwiastunem kolejnych”.

..... (pp)

Fake news o Polsce na forum ONZ

NOWY JORK \ W mediach pojawiły się doniesienia, jakoby Polska zgłaszała za rezolucją ONZ ws. aborcji. Manipulację natychmiast zdementował prof. Krzysztof Szczerski, stały przedstawiciel RP przy ONZ.

W trakcie posiedzenia plenarnego Zgromadzenia Ogólnego ONZ przedgłosowano rezolucję wzywającą państwa do pilnego zapewnienia promowania i ochrony „praw seksualnych i reprodukcyjnych” oraz „bezpiecznej aborcji”. Ta nowomowa oznacza liberalizowanie prawa aborcyjnego, które ma być dostępne bez żadnych ograniczeń, co oznacza zabijanie dzieci nienarodzonych do ostatniego miesiąca ciąży.

Mimo że Polska sprzeciwiła się rezolucji, to jednak w mediach społeczność pojawiły się fałszywe informacje, jakoby zyskała ona poparcie przedstawiciela polskich władz. Manipulację natychmiast zdementował prof. Krzysztof Szczerski, stały przedstawiciel RP przy ONZ. „Tekst dokumentu nie ustanawia nowego prawa człowieka, a w kwestii aborcji odwołuje się do regulacji

krajowych i nie wykracza poza przepisy już obowiązujące” – wyjaśnił prof. Szczerski. „Zgodnie z instrukcjami Ministerstwa Spraw Zagranicznych w związku z wrażliwymi treściami Polska nie poparła tekstu rezolucji” – wskazał.

Środowiska liberalno-lewicowe, które opowiadają się za możliwością przeprowadzania zabiegów usunięcia ciąży bez ograniczeń prawnych, przekonują, że jest to prawo człowieka, i starają się poprzez międzynarodowe organizacje, takie jak ONZ, wymusić taką perspektywę. Dzieje się tak, mimo że nie ma żadnego międzynarodowego porozumienia, które traktowałoby aborcję jako prawo człowieka.

.....
Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic

2

OPINIE

4

TEMAT DNIA

5-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

PODRÓŻE

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



JAK ZAPOWIADALI, TAK ZROBILI

KRAJE BAŁTYCKIE \ Łotwa, Litwa i Estonia osiągnęły porozumienie ws. znacznego ograniczenia, z pewnymi wyjątkami, możliwości przekraczania granic przez obywateli Rosji.



REŻIM PRZEJĄŁ MIESZKANIE CICHANOUSKIEJ

BIAŁORUŚ \ Władze zarekwirowały mieszkanie naszej rodziny w Mińsku. Wszystko ma zostać sprzedane, łącznie z akwarelami dzieci – poinformowała liderka białoruskiej opozycji.

DYPLOMACJA \ Wizytą w Senegalu prezydent RP kończy podróż po Afryce Zachodniej

Stawiamy na rozwój współpracy z Afryką

Polska gospodarka jest w stanie zaoferować nigeryjskim partnerom produkty, które do tej pory były importowane do Nigerii z Rosji czy Chin – powiedział prezydent RP Andrzej Duda podczas forum z udziałem przedstawicieli tamtejszego świata biznesu, nauki i lokalnych władz. Wczoraj o możliwościach wzajemnej współpracy polski przywódca rozmawiał w Abidżanie, największym mieście Wybrzeża Kości Słoniowej.

Konrad Wysocki

Albicla.com\KonradWysocki

Jednym z efektów rozmów polskiego prezydenta w Nigerii było podpisanie memorandum na współpracę między Polską a Nigerią w dziedzinie rolnictwa. – Wierzę, że nasza współpraca i ta wizyta przyczynią się do wypełnienia przynajmniej niektórych łańcuchów gospodarczych, które przez wojnę i wcześniejszą pandemię koronawirusa uległy nadwyrężeniu lub zerwaniu – wskazał prezydent Duda. Polski przywódca wziął udział w spotkaniu „Nowe drogi współpracy polsko-nigeryjskiej” z przedstawicielami nigeryjskiego biznesu, absolwentami polskich uczelni oraz z władzami lokalnymi.

Prezydent przypomniał, że ostatnie 60 lat, od kiedy Polska i Nigeria ustano-



Wybrzeże Kości Słoniowej było drugim przystankiem wizyty prezydenta Andrzeja Dudy w Afryce Zachodniej. Dziś polski przywódca pojawi się w Senegalu | fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

wiły relacje dyplomatyczne, to historia bardzo dobrej współpracy między oboma państwami. – Nie mam wątpliwości, że istnieje możliwość zacieśnienia relacji pomiędzy Polską a Nigerią na polach współpracy edu-

cyjnej, naukowej, w zakresie obronności i przemysłu obronnego, kultury i wielu innych – dodał prezydent.

Wczoraj Andrzej Duda pojawił się w Abidżanie. To największe miasto Wybrzeża Kości Słoniowej. Głównym

punktem dnia były rozmowy Andrzeja Dudy z prezydentem WKS Alassane Ouattarą. Przywódcy rozmawiali m.in. na temat kryzysu żywnościowego i rosyjskiej propagandy. W Abidżanie podpisano memorandum o konsul-

tacjach politycznych między Polską a WKS.

– Dzisiejsze rozmowy tworzą świetną perspektywę współpracy na przyszłość. Jestem pod wrażeniem dynamicznego rozwoju gospodarczego Wybrzeża Kości Słoniowej na przestrzeni ostatnich lat – powiedział prezydent Duda.

Odnosił się też do oceny imperialnej polityki prowadzonej przez Rosję. – Jako prezydent kraju, który bezpośrednio graniczy z Ukrainą, jest jej najbliższym sąsiadem, podziękowałem prezydentowi za wsparcie, które Ukraina otrzymała od WKS na przestrzeni ostatnich miesięcy w takich organizacjach, jak m.in. ONZ – dodał prezydent Duda.

Dziś Andrzej Duda wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą odwiedzą Senegal. To ostatni przystanek podróży polskiego prezydenta po krajach Afryki Zachodniej.

Agresor ucieka przed ukraińskim kontruderzeniem

SYTUACJA NA FRONCIE \ Ukraińska armia systematycznie wypycha rosyjskich okupantów z obwodu chersońskiego, niszcząc przy tym miejsca koncentracji sił nieprzyjaciela oraz sprzęt wojskowy. Ukraińscy obrońcy przeszli też do kontrnatarcia w obwodzie charkowskim, gdzie nastąpił poważny wyłom w rosyjskich liniach obronnych.

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy poinformował we wczorajszym raporcie, że Rosja podczas trwającej od 24 lutego br. inwazji na Ukrainę straciła już ponad 50 tys. żołnierzy. W przypadku sprzętu wojskowego rosyjscy agresorzy utracili do tej pory: 2097 czołgów, 4520 pojazdów opancerzonych, 1194 systemy artylerii lufowej oraz 300 zestawów artylerii raketowej. Po stronie strat jest też: 237 samolotów, 208 helikopterów oraz 156 systemów obrony powietrznej.

Podczas realizowanej od kilkunastu dni kontrofensywy ukraińskie wojska wyzwoliły kolejne miasteczka i wsie w obwodzie chersońskim. Kontrofensywie w tamtym regionie

towarzyszą ataki artylerii raketowej na węzły logistyczne, miejsca koncentracji sił nieprzyjaciela, sprzęt wojskowy i punkty dowodzenia.

Ukraińskie wojska przeszły do kontruderzeń również w obwodzie charkowskim. Doprowadziły tam do wyłomu w rosyjskim froncie w pobliżu miejscowości Bałaklija. Rosyjskie oddziały wycofują się z okupowanych przez siebie miejsc w pośpiechu, niszcząc mosty oraz porzucając część sprzętu wojskowego. Na tym odcinku frontu ukraińskim wojskom udało się pojmać grupę rosyjskich wojskowych, wśród których znajdował się m.in. pułkownik. Ukraińska artyleria prowadzi również ostrzał terenów w pobliżu

miejscowości Izium. Warto zauważyć, że przez nią wysyłane jest rosyjskie wsparcie, m.in. na zagrożone od cinki frontu.

Tymczasem w Donbasie rosyjskie wojska bardzo powoli przesuwają się od strony południowej do miejscowości Bachmut. Jak zauważa brytyjskie ministerstwo obrony, rosyjscy dowódcy stoją przed dylematem: czy rozmieścić rezerwy operacyjne w celu wsparcia tej ofensywy, czy też bronić się przed ciągłymi natarciami Ukrainy na południu. Reagowanie na zagrożenia, odległe od siebie o kilkaset kilometrów, przetestuje zdolności Rosji do szybkiej relokacji zasobów wojskowych na wybranych kierunkach.

Z kolei, jak zauważają eksperci z amerykańskiego Instytutu Badań nad Wojną, rosyjscy agresorzy kontynuują uderzenia na północ, północny zachód i południowy zachód od Doniecka.

Paweł Kryszczak

Albicla.com\PawełKryszczak

Skandaliczny list brytyjskiego rockmana

WOKÓŁ ROSYJSKIEJ WOJNY \ Były lider zespołu Pink Floyd Roger Waters napisał szokujący list otwarty do pierwszej damy Ukrainy, Ołeny Zeleńskiej. Wezwał w nim Kijów m.in. do zaprzestania walk.

Waters już wcześniej wyrażał swoje wsparcie dla Władimira Putina. Podczas koncertu w Polsce pokazał listę „neofaszystów”, na której znaleźli się m.in. Jarosław Kaczyński i Viktor Orbán. Niedawno nazwał też zbrodniarzem wojennym prezydenta USA Joego Bidena, który – jego zdaniem – „podsyca wojnę na Ukrainie, wysyłając jej broń”.

Tym razem w opublikowanym na Facebooku liście muzyk nawiązał do wywiadu, którego Ołena Zeleńska udzieliła rozgłośni BBC. Stwierdziła w nim, że „jeśli wsparcie dla Ukrainy będzie silniejsze, to kryzys będzie krótszy”. Waters stwierdził, że jeśli przez wsparcie dla Ukrainy rozumiane jest wysyłanie broni „rządowi kijowskiemu”, to „będzie wprost przeciwnie”. Dodał, że Ukraińcy powinni prze-

stać się bronić, a prezydent Wołodymyr Zeleński powinien powrócić do porozumienia mińskiego.

„Ukraińscy ultranacjonaliści przejęli władzę i sprowokowali Rosję do ataku poprzez przekraczanie czerwonych linii, które były dość jasno rysowane przez lata przez [waszych] sąsiadów, Federację Rosyjską” – uważa muzyk.

Jego brednie na temat wojny na Ukrainie wywołały falę krytyki. Na haniebne słowa odpowiedziała też Ołena Zeleńska. „Ukraińcy bronią swojego kraju i przyszłości swoich dzieci. Jeśli się poddamy, Ukraina jutro przestanie istnieć. Jeśli Rosja się podda, wojna się skończy” – napisała. „Rogerze Watersie, o pokój poproś lepiej prezydenta Rosji, nie Ukrainy” – dodała.

(wm)

FINANSE \ Referencyjna stopa NBP wzrosła do 6,75 proc., a wraz z nią raty kredytów

Jedenasta podwyżka stóp z rządu

Rada Polityki Pieniężnej po raz 11. podniosła stopy procentowe, tym razem o 0,25 pkt proc. Główna stopa NBP – referencyjna – wzrosła do 6,75 proc. Zdaniem ekspertów podwyżkę stóp uzasadnia wciąż wysoka inflacja. Minimalnie podniesie ona wielkość rat kredytów, ale ulgą będą wprowadzone przez rząd wakacje kredytowe.

Jan Kamieniecki

Była to 11. podwyżka stóp procentowych z rządu. Po środkowej decyzji główna stopa Narodowego Banku Polskiego – referencyjna – wynosić będzie 6,75 proc., stopa lombardowa zaś – 7,25 proc., stopa depozytowa – 6,25 proc., stopa redyskontowa weksli – 6,80 proc., a stopa dyskontowa weksli – 6,85 proc. Uchwała RPP wejdzie w życie od czwartku 8 września.

W poprzednich miesiącach RPP podnosiła stopy o 40 pkt bazowych w październiku, 75 w listopadzie, po 50 w grudniu, styczniu i lutym, 75 w marcu, 100 w kwietniu, po 75 w maju i czerwcu oraz 50 w lipcu. W sierpniu rada – zgodnie z planem – nie zebrała się na posiedzeniu decyzyjnym.

Cały obecny cykl zaciśnienia polityki pieniężnej jest najagresywniejszym ze wszystkich w tym stuleciu. Wzrost stopy referencyjnej NBP do 6,75 proc. oznacza, że koszt pieniądza w banku centralnym będzie najwyższy od stycznia 2003 r. Jeszcze na początku października stopa ta znajdowała się na historycznym minimum na poziomie 0,1 proc.

Według Jakuba Rybackiego, szefa zespołu makroekonomii Polskiego Instytutu Ekonomicznego, decyzja o podwyższeniu stóp procentowych najprawdopodobniej była podyktowana wzrostem inflacji w sierpniu. – Uwzględniając sytuację gospodarczą w Europie, przestrzeń do dalszego podwyższania stóp jest bardzo ograniczona. Pozostałe banki w regionie Europy Środkowo-Wschodniej także po-

woli kończą cykl. Przewiduję, że ewentualna skala przyszłych podwyżek będzie niewielka – dodał.

– Obecnie, po środkowej decyzji RPP, najbardziej prawdopodobny wydaje nam się scenariusz przejścia w tryb wait-and-see – ocenił ekspert PIE. Jego zdaniem kolejne decyzje RPP będą uwzględniać zwalczanie wysokiej inflacji, zachowanie stabilności finansów gospodarek domowych oraz konieczność wspierania spowalniającej gospodarki.

Według sierpniowych danych Biura Informacji Kredytowej udział kredytów hipotecznych z opóźnieniem spłat o 30 dni wzrósł od grudnia 2021 r. z 3 do 3,4 proc., co oznacza, że część gospodarstw ma problem z płatnościami rat.



Po wczorajszej podwyżce stóp procentowych koszt pieniądza w NBP będzie najwyższy od stycznia 2003 r. | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

– Niestety wrześniowa podwyżka stóp minimalnie podniesie wielkość rat kredytów,

ale ulgą będą wprowadzone przez rząd wakacje kredytowe – ocenia analitycy.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



GAZETA POLSKA

**TWOJA STREFA
WOLNEGO SŁOWA**

Tygodnik **Gazeta Polska**
w każdą środę

PRENUMERUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

METALE \ Unia Europejska i Stany Zjednoczone znacznie zwiększyły zakupy metali przemysłowych od Rosji. USA kupiły od marca do czerwca br. o 70 proc. więcej niklu niż w podobnym okresie ub.r., a UE nabyła w tym czasie o 13 proc. więcej aluminium niż w analogicznym okresie 2021 r. – wynika z zestawienia, które Reuters przytacza za danymi ONZ. Metale przemysłowe nie są objęte zachodnimi sankcjami nałożonymi na Rosję po jej inwazji na Ukrainę.

RAPORT \ Kreml obawia się głębokiej recesji, załamania eksportu i drenażu mózgów

W Rosji jest gorzej, niż twierdzą władze

Bloomberg dotarł do tajnego raportu Kremla, według którego zachodnie sankcje spowodują w Rosji długą i głęboką recesję. Już w tej chwili sytuacja rosyjskiej gospodarki jest znacznie gorsza, niż oficjalnie przedstawiają to władze, a Rosji grożą załamanie eksportu i drenaż mózgów – wynika z dokumentu.

Jan Kamieniecki

Przygotowywany przez kilka miesięcy przez rosyjskich urzędników i ekspertów raport to próba oceny prawdziwych skutków izolacji ekonomicznej Rosji, wywołanej inwazją tego kraju na Ukrainę – stwierdził Bloomberg. Agencja zaznacza, że osoby zaznajomione ze sprawą potwierdziły autentyczność dokumentu.

Zawarte w raporcie scenariusze rozwoju rosyjskiej gospodarki zakładają intensyfikację sankcji i dołączenie do nich większej liczby państw. Przewidują one, że PKB w 2023 r. spadnie o 8,3 proc. w stosunku do poziomu z 2021 r., a najbardziej pesymistyczna jest pro-

gnoza, że PKB będzie mniejszy o 11,9 proc., a w 2030 r. rosyjska gospodarka będzie wciąż o 3,6 proc. mniejsza niż przed wojną.

Autorzy raportu ostrzegają, że w ciągu najbliższego roku, dwóch lat nastąpi zmniejszenie produkcji w wielu sektorach zorientowanych na eksport, od branży naftowej, gazowej i metalowej, po chemiczną i drzewną. „W efekcie te sektory przestaną być motorem napędowym rosyjskiej gospodarki” – oceniono.

Jak informuje Bloomberg, powołując się na tajny dokument, całkowite odcięcie dostaw gazu do Europy, największego jak dotąd rynku zbytu, spowoduje roczną utratę wpływów z podatków w wysokości 400 mld rubli (6,6 mld dol.). Jak za-



Kremłowski analitycy przyznają w tajnym raporcie, że przez sankcje rosyjska gospodarka się zwiija | fot. Wikipedia/d

znaczono, w średnioterminowej perspektywie nie da się przekierować gazu przeznaczonego dla Europy na inne rynki zbytu, co doprowadzi do ograniczeń w wydobyciu i zagrozi dostawom w kraju. Podobny efekt może przynieść wstrzymanie eksportu ropy do Europy.

W raporcie zwrócono też uwagę na to, jak sankcje wpłyną na import do Ro-

sji. Głównym zagrożeniem w krótkoterminowej perspektywie jest wstrzymanie produkcji z powodu braku importowanych surowców i komponentów, a w dłuższym okresie – brak możliwości naprawy importowanego sprzętu może na stałe ograniczyć wzrost gospodarczy.

„Według autorów analizy ograniczenia w dostępie do zachodniej technologii mo-

gą cofnąć Rosję o jedno lub dwa pokolenia wstecz wobec obecnych standardów, ponieważ będzie musiała polegać na mniej zaawansowanych alternatywach z Chin i Azji Południowo-Wschodniej” – napisał Bloomberg. Jak dodał, może też dojść do pogłębienia zjawiska drenażu mózgów. Do 2025 r. z Rosji może wyjechać nawet 200 tys. informatyków.

Pieniądze z PFR umożliwią realizację projektów z KPO

FINANSE \ W najbliższych dniach resorty ogłoszą nabory wniosków do projektów z Krajowego Planu Odbudowy, które mają być prefinansowane przez Polski Fundusz Rozwoju. – Kwota, jaką będziemy mogli rozdysonować, może wynieść 28 mld zł – poinformował Bartosz Marczuk, wiceprezes PFR.

Fundusz podpisuje kolejne umowy z poszczególnymi resortami na prefinansowanie inwestycji – stwierdził Marczuk. Do tej pory podpisał trzy umowy z ministerstwami, a docelowo ma być ich kilkanaście. PFR nie ma wpływu na to, do jakich firm trafią środki, decydują o tym poszczególne resorty. Jednakże PFR zbudował system do rozliczeń KPO, co umożliwi sprawne wykonywanie przelewów do beneficjentów.

Jak podkreślił Marczuk, mechanizm prefinansowania umożliwi Polsce wykorzystanie środków wypłaconych przez UE, nawet jeśli „chocholi taniec” Komisji Europejskiej będzie się przeciągał. – Te pieniądze Polsce się należą, choćby dlatego, że Polska, będąc członkiem Unii Europejskiej, finansuje dług, który UE zaciąga pod finan-

sowanie planów odbudowy – powiedział.

W pierwszej kolejności PFR zamierza przeznaczyć na zabezpieczenie projektów inwestycyjnych 5,5 mld zł, ale łącznie może to być 28 mld zł, ponieważ tyle pieniędzy wróci do funduszu ze wsparcia udzielonego przedsiębiorcom podczas pandemii. W jego opinii operacja, którą przeprowadził PFR, emitując obligacje po to, żeby pomóc firmom, jest bardzo korzystna dla gospodarki. – Raz już te pieniądze trafiły na wsparcie gospodarki, teraz wracają i po raz kolejny zostaną wykorzystane, by pobudzić inwestycje – powiedział.

Według Pawła Borysa, prezesa PFR, w tym roku skala wydatków wyniesie 6–7 mld zł, natomiast w 2023 r. ok. 20 mld zł. Fun-

dusz nie zakłada emisji obligacji na prefinansowanie projektów, choć jeśli będzie to niezbędne, to może sięgnąć po ten instrument. Borys cały czas ma nadzieję, że środki z UE w najbliższych miesiącach trafią do Polski. Aby wypełnić chwilową lukę, rząd przyjął w czerwcu br. uchwałę umożliwiającą PFR prefinansowanie projektów z KPO ze spłaty Tarczy Finansowej.

Komisja Europejska na początku czerwca br. zaakceptowała polski plan odbudowy. To krok w kierunku wypłaty przez UE 23,9 mld euro dotacji i 11,5 mld euro pożyczek w ramach Funduszu Odbudowy. Jednocześnie postawiła tzw. kamienie milowe związane z sądownictwem, które mają zostać spełnione przed dokonaniem wypłat w ramach Funduszu Odbudowy. W ocenie KE, mają one szczególne znaczenie dla poprawy klimatu inwestycyjnego i stworzenie warunków dla skutecznej realizacji projektów.

(lus, PAP)

Firmy hi-tech z USA z zakazem inwestowania w Chinach

TECHNOLOGIE \ Administracja USA poinformowała, że amerykańskie firmy technologiczne, które otrzymają fundusze federalne na mocy ustawy Chips Act, będą miały zakaz budowy obiektów „zaawansowanych technologii” w Chinach przez 10 lat.

Sekretarz handlu Gina Raimondo przedstawiła szczegóły wartej ponad 50 mld dol. amerykańskiej ustawy Chips and Science Act, którą prezydent Joe Biden podpisał w zeszłym miesiącu. Wytyczne zostały ujawnione w ramach programu o wartości 52 mld dol., mającego na celu zbudowanie lokalnego przemysłu półprzewodników.

Nowe przepisy pojawiły się w chwili, gdy grupy biznesowe w USA naciskają na większe wsparcie rządu w celu zmniejszenia zależności od Chin. Amerykański przemysł stoi w obliczu globalnego niedoboru mikroprocesorów, co już spowolniło produkcję.

Na początku tego miesiąca amerykańskie firmy Nvidia i AMD otrzymały od urzędników polecenie zaprzestania

sprzedaży chipów sztucznej inteligencji do Chin. Stany Zjednoczone i Chiny są uwięzione w długotrwały spór o handel i technologie.

W sierpniu prezydent USA Joe Biden podpisał ustawę przeznaczającą 280 mld dol. na produkcję zaawansowanych technologii i badania naukowe w obawie, że USA tracą przewagę technologiczną na rzecz Chin. Inwestycje obejmują ulgi podatkowe dla firm budujących zakłady produkujące chipy w USA.

Stany Zjednoczone wytwarzają obecnie ok. 10 proc. światowej podaży półprzewodników, które są kluczowe dla wielu branż, od samochodów po telefony komórkowe. Jeszcze w 1990 r. w USA produkowano 40 proc. światowej podaży chipów.

Paweł Woźniak



fot. Wikipedia/d

ENERGIA \ Czesi już się zbuntowali przeciw klimatycznej polityce Unii Europejskiej

Absurdalny plan walki z kryzysem

Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej, ujawniła plan walki z kryzysem energetycznym. Nie ma w nim słowa o likwidacji unijnego systemu ETS czy o zmianach notowań na giełdzie energii, mimo że cena uprawnień do emisji dwutlenku węgla bije rekordy – sięga już 100 euro za tonę.

Mariusz Andrzej Urbanke

Szefowa KE przedstawiła wczoraj plan walki z energetycznym kryzysem. Niestety, nie przewiduje on likwidacji unijnego systemu ETS, mimo że cena uprawnień do emisji dwutlenku węgla bije rekordy i sięga już 100 euro za tonę. W zaprezentowanym planie nie ma też mowy o zmianach notowań na giełdzie energii.

Ursula von der Leyen zaproponowała za to ograni-



Szefowa KE Ursula von der Leyen przedstawiła plan walki z kryzysem energetycznym | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

czenie zużycia prądu w godzinach szczytu, nową opłatę od firm naftowych i gazowych – to niemiecki pomysł oprotostowany nawet w RFN – oraz limit przychodów nałożony na firmy produkujące prąd po niskich kosztach, co oznacza limity dla OZE i jest kolejnym absurdem.

Komisja Europejska pominęła propozycję premiera

Mateusza Morawieckiego, by zawiesić ETS lub zamrozić ceny uprawnień na najbliższe dwa lata na poziomie 20–30 euro, mimo że zyskuje ona coraz większe wsparcie. Czesi już protestują przeciwko drożyznie. Zbuntowanym Czechom nie podoba się też uległość ich kraju względem Niemiec oraz UE.

Polska złożyła do Komisji Europejskiej wniosek o kom-

pleksową reformę systemu ETS, przeciw są jednak Niemcy. Pod wpływem zielonych, bez których poparcia trudno dziś wygrać wybory za Odrą, chcą, by cena uprawnień do emisji CO₂ wynosiła minimum 60 euro za tonę. Polska od dawna walczy też o wykluczenie z systemu handlu uprawnieniami instytucji finansowych, których spekulacje podbijają ceny.

W kwietniu Parlament Europejski przychylił się do naszego wniosku. Przygotowany przez Europejski Urząd Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych raport potwierdził to, o czym polscy politycy mówili od dawna, że spekulanci pochodzą w dużej mierze z tzw. rajów podatkowych.

– Mimo szalejących cen energii, które mają katastrofalny wpływ na gospodarkę i wpędzają ludzi w ubóstwo energetyczne, KE nie chce zamrozić cen uprawnień do emisji dwutlenku węgla – zaznacza europosłanka PiS Izabela Kloc. – Nie tak dawno mieliśmy do czynienia z buntem żółtych kamizelek we Francji. Obawiam się, że nadchodzące jesień i zima mogą sprawić, że ten bunt znowu przybierze na sile i może się rozszerzyć na inne państwa – ostrzega przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” Jarosław Grzesik.

Miliardy dla wspierających uchodźców z Ukrainy

FINANSE \ Europejski Bank Inwestycyjny przygotował pakiet wsparcia dla krajów członkowskich Unii Europejskiej, które przyjmują uchodźców. To 4 mld euro na pomoc samorządom i przedsiębiorcom. Połowa tej kwoty trafi do Polski – poinformowała wiceprezes EBI prof. Teresa Czerwińska.

Podczas Forum Ekonomicznego w Karpaczu prof. Teresa Czerwińska, wiceprezes Europejskiego Banku Inwestycyjnego, podkreśliła, że wojna na Ukrainie wpłynęła na gospodarki wszystkich krajów, które przyjmują uchodźców. – Dlatego działania Europejskiego Banku Inwestycyjnego opierają się na wsparciu kierowanym bezpośrednio właśnie do tych krajów, jak i do samej Ukrainy – powiedziała.

Czerwińska przypomniała, że EBI w ciągu kilkunastu dni po wybuchu wojny wypłacił 668 mln euro w ramach pierwszej pomocy skierowanej do władz ukraińskich. – W dalszej kolejności podjęliśmy decyzję o przekazaniu 1,5 mld euro na bieżącą odbudowę infrastruktury, która ucierpiała

w zniszczeniach wojennych – wyjaśniła. Dodała, że obecnie trwają prace nad pakietem koncentrującym się na odbudowie Ukrainy w dłuższej perspektywie.

– Równolegle przygotowaliśmy pakiet skierowany do krajów członkowskich Unii Europejskiej, które przyjmują uchodźców. Oczywiście Polska jest naczelnym beneficjentem tych środków. Ten pakiet to 4 mld euro na pomoc samorządom, przedsiębiorcom w obszarze infrastruktury mieszkaniowej, medycznej, edukacyjnej. Wszystko po to, aby ułatwić przyjmowanie uchodźców – powiedziała wiceszefowa EBI.

Zaznaczyła, że w ramach współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego przygotowana jest umowa obejmująca 2 mld euro kierow-

nych bezpośrednio do Polski. – Uchodźcy potrzebują dzisiaj nie tylko opieki medycznej czy mieszkania. Rozpoczął się rok szkolny i rodziny ukraińskie potrzebują posłać dzieci do szkoły, a w związku z tym te pieniądze, te 2 mld euro to jest dość istotna pomoc, jeśli chodzi o samorządowe budżety – oceniła.

Wczoraj, w drugim dniu Forum Ekonomicznego w Karpaczu, minister finansów Magdalena Rzeczkowska powiedziała, że Polska powinna odpowiadać za koordynację pomocy dla Ukrainy. Jej zdaniem należy stworzyć platformę służącą do określenia, jakiego typu pomocy potrzebuje Ukraina.

– Nie jest za wcześnie, aby mówić o odbudowie Ukrainy czy też o modernizacji Ukrainy. Oczywiście najważniejsza obecnie jest stabilizacja finansów Ukrainy i pomoc uchodźcom, a także odbudowa infrastruktury, aby przedsiębiorcy mogli nadal działać i brać udział w międzynarodowym handlu.

.....
(jak, PAP)

Przez energetyczny kryzys świat wraca szybko do węgla

PRZEMYSŁ \ W Katowicach odbywają się Międzynarodowe Targi Górnictwa, Przemysłu Energetycznego i Hutniczego EXPO Katowice. Impreza cieszy się w tym roku znacznym zainteresowaniem ze względu na ogromny popyt na węgiel na całym świecie.

Śląsk to największy region górniczy w Unii Europejskiej. Procesy transformacji mają tu miejsce od ponad 30 lat. Do 2050 r. polskie górnictwo przejdzie bardzo duże zmiany związane z realizacją Zielonego Ładu. Oczywiście życie pisze własne scenariusze i po COVID-19 i wojnie, którą mamy za granicą, musimy brać korektę – powiedział podczas otwarcia wiceminister aktywów państwowych Piotr Pyzik.

– Dla Śląska, którego gospodarka przez wieki była oparta na wydobywaniu czarnego złota, odejście od niego będzie wielkim wyzwaniem. Wierzmy jednak, że będzie to nadal tętniący życiem i rozwijający się region. Wiemy wszyscy, że państwa, które radykalnie odeszły od węgla, nie były w stanie z tym procesem sobie poradzić do końca – dodał.

Uczestnicy targów wyrażają przekonanie, że w obecnej sytuacji świat nie odejdzie szybko od węgla. Do węgla wracają właśnie Czesi, którzy wcześniej ogłosili plan zamykania kopalń. Czeska spółka węglowa OKD ogłosiła przyjęcie do pracy, a kierownictwo firmy już przygotowuje plan fedrowania aż do 2025 r. Oferty adresowane przez OKD do wykwalifikowanych specjalistów z doświadczeniem sięgają nawet 10 tys. zł miesięcznie.

Polskie spółki też dobrze prosperują – według ekspertów obecnie odbiorcy zawdzięczają polskiemu górnictwu to, że mamy stosunkowo niskie ceny energii, które są jednymi z najniższych w Europie.

Mariusz Andrzej Urbanke

BADANIE \ Miesięczny Indeks Koniunktury (MIK) Polskiego Instytutu Ekonomicznego i Banku Gospodarstwa Krajowego spadł we wrześniu do 94,1 pkt, co wskazuje na dalsze pogorszenie koniunktury. To drugi miesiąc z rzędu, w którym przeważają negatywne nastroje przedsiębiorców. – O niższym wyniku MIK zdecydowały m.in. niekorzystne zmiany w inwestycjach, nowych zamówieniach, wartości sprzedaży oraz mocach produkcyjnych – wyjaśnili eksperci PIE.

TURYSTYKA \ Krajowa oferta nie sprzedawała się tak dobrze jak ubiegłego lata

Najczęściej wybieraliśmy Turcję i Grecję

Tego lata Polacy na miejsce zagranicznego wypoczynku najchętniej wybierali Turcję i Grecję. Kolejnym wyborem były ex aequo Bułgaria i Egipt. Średnia cena rezerwacji przekroczyła 8,1 tys. zł. To o 1,5 tys. więcej niż przed rokiem – podała Polska Izba Turystyki w raporcie „Zagraniczne wakacje Polaków 2022”.

Lucyna Piwowska

Na kolejnych miejscach znalazły się Hiszpania, Tunezja, Albania, Chorwacja, Polska i Cypr. Do Włoch w dużej części Polacy wybierali się autem indywidualnie aniżeli z biurem podróży. W przypadku Polski wynik jest słabszy, bo w tym roku oferta krajowa nie sprzedawała się tak dobrze jak ubiegłego lata. – Jest drogo przez jedną z najwyższych w Europie inflacji. Poza tym zniknął ważny powód, dla którego klienci po krajowe wakacje kierowali się do agenta turystycznego, a nie bezpośrednio do hotelu: w tym sezonie nie było realnej groźby nagłego zamknięcia hotelu – powiedział Paweł Niewia-

domski, prezes Polskiej Izby Turystyki. Sprzedaż tegorocznych wakacji na dobre rozpoczęła się dopiero pod koniec maja, gdy pierwsze kraje zaczęły ogłaszać zniesienie restrykcji covidowych, a wojna na Ukrainie nie zatrzymała na stałe rezerwacji wyjazdów turystycznych. – Tylko ponad 26 proc. klientów biur podróży zakupiło wyjazd na trzy miesiące przed podróżą. Średnia cena rezerwacji przekroczyła 8176 zł (koszt pojedynczej imprezy to 2921 zł) – podał Dariusz Górny, prezes Wakacje.pl. Jest to znaczący wzrost kosztów. W latach poprzednich ceny spadały lub pozostawały na podobnym poziomie, w tym roku trzeba było zapłacić o 1,5 tys. zł więcej niż rok wcześniej.



Turcja była ulubionym miejscem wypoczynku Polaków za granicą | fot. AdobeStock/d

Prawie 80 proc. rezerwacji dotyczyło hoteli 5- i 4-gwiazdkowych i wzrosty – choć niewielkie – zauważalne są w obu tych segmentach. W tym roku najpopularniejsze są wyjazdy siedmio- i ośmiodniowe (wybiera je 73,1 proc. turystów wyjeżdżających z biurami podróży), co piąta rezerwa- cja dotyczy dłuższego okre- su – do 14 dni.

Według autorów raportu „Zagraniczne wakacje Pola- ków 2022” przygotowane- go przez Polską Izbę Tury- styki na rynek turystycz- ny w perspektywie sezonu zima 2022/2023 i lato 2023 wpływ będą miały głów- nie czynniki makroekono- miczne, jak inflacja, ceny paliw i walut, przez co siła nabywczą Polaków będzie ograniczona.

To zapowiedź kolejnego ro- ku obciążonego niepewno- ścią. Niemniej tegoroczny sezon upływa pod znakiem odbudowy sektora tury- stycznego, choć dopiero od drugiego kwartału widocz- ny był szybki wzrost rezer- wacji, który przełożył się na dobre wyniki sezonu waka- cyjnego 2022 r.

(PAP)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

TWOJA SKRZYNNKA PRASY

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Wikipedia/d

John Locke

(1632–1704) angielski filozof, lekarz, polityk i ekonomista

\\ Nieomylnym znakiem umiłowania prawdy jest nieprzyjmowanie żadnych teorii z pewnością większą, niż pozwalają na to dowody, na których się one opierają. \\

ZJAWISKO \ Gwiazdą festiwalu finansowanego przez Kraków został transseksualny aktywista, który otwarcie wzywa do stosowania przemocy

Królewskie miasto mowy nienawiści

Festiwal współfinansowany przez Kraków promował agresywnego w sieci transseksualnego aktywistę. Organizatorzy 7. edycji Festiwalu Reportażu „Non-Fiction” postanowili zaprosić do udziału w dyskusji Ernesta Teodora Figla. Już sama zapowiedź panelu pt. „Być sobą we własnym domu” to nic innego jak antypisowska agitka. Zaskoczenia nie ukrywa kryminolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Magdalena Grzyb, która niedawno padła ofiarą wulgarnej hejtu ze strony transaktywisty.

Grzegorz
Wszółek

Jak wygląda codzienność dzieci LGBT+ i ich rodzin w kraju, w którym prezydent nazywa je ideologią, a szef partii rządzącej opowiada szkodliwe i bolesne głupoty o transpłciowości jako »modzie«? Dlaczego by dokonać w Polsce formalnej korekty płci, trzeba pozwać swoich rodziców w procesie cywilnym? Co musi się wydarzyć, by osoby transpłciowe mogły bezwarunkowo być sobą we własnych domach i w kraju, w którym żyją? – tak festiwal, współfinansowany z budżetu miasta Krakowa, zapowiada dyskusję o tolerancji i konieczności rozszerzenia praw osób LGBT – m.in. do bezproblemowej chirurgicznej korekty płci.

Zaczęło się od Margot

Trzydniowa impreza kulturalna Festiwal Reportażu „Non-Fiction” trwała od piątku 26 sierpnia do niedzieli 29 sierpnia. Propozycja spędzenia sobotniego popołudnia na wysłuchaniu lewicowych opinii i doświadczeń wspólnego życia z osobami transseksualnymi może i byłaby ciekawa, gdyby nie dobór gości. A konkretnie jednego – Ernesta Figla, który od miesięcy obraża Magdalę Grzyb, doktor nauk



Krakowska debata o sytuacji „osób transpłciowych” w Polsce. Prowadzący ją dziennikarz TVN Piotr Jacoń ze względów osobistych, o których publicznie mówi, stał się w tej sprawie zaangażowanym aktywistą

| fot. maciezygmunt.com/Non-fiction. Festiwal reportażu/Facebook/d

prawnych z Katedry Kryminologii WPiA UJ.

Wykładowczyni – a prywatnie też feministka – podpadła radykalnym lewicowcom tym, że jako feministka nie zgadza się z retoryką środowisk postępowych, kładącą nacisk na zwiększenie praw osobom nieheteronormatywnym. Przed dwoma laty Grzyb krytkowała publiczną aktywność transaktywisty o pseudonimie Margot (Michał Szutowicz), który w Warszawie zderzył samochód jednej z organizacji pro-life. Po jego zatrzymaniu rozgorzała absurdalna, choć traktowana przez niektórych śmiertelnie poważnie dyskusja o tym, czy założyciel Kolektywu „Stop Bzdurom” powinien trafić do aresztu dla mężczyzn, czy kobiet.

Grzyb, opisując konkretne przypadki, wyraźnie sprzeciwiała się postulatowi społeczności LGBT, która stanęła murem za „Margot”. Esej jej autorstwa na łamach „Kultury Liberalnej” doprowadził pod koniec ubiegłego roku do protestów i żądań wycofania jej z grona panelistów w naukowej debacie na UJ. Na dr Grzyb wylało kubek pomyj. Jak mówiła w wywiadzie dla „Dziennika Polskiego”, codziennie otrzymywała wulgarne wiadomości, połączone z pogrózkami. Jednym z najbardziej aktywnych cenzorów był właśnie Figiel, zaproszony na wyda-

zenie, za które miasto bierze odpowiedzialność.

Hunwejbina rewolucji płciowej

Co to oznacza? Jacek Majchrowski i jego urzędnicy najwyraźniej nie traktują poważnie władz Uniwersytetu Jagiellońskiego, na czele z wyzywaniem przez lewicowych działaczy rektorem prof. Jackiem Popielem. Przypomnijmy, że krakowska uczelnia wzięła w obronę dr Grzyb, a wykład w formie online odbył się mimo protestów grupki aktywistów. Oprócz Franciszka Vetulaniego pierwsze skrzypce w awanturze grał jego dobrać znajomy Ernest Figiel. To student, który określa się jako kobieta. Tak pisze w swoim bio na Twitterze: „hunwejbina fioletowej rewolucji płciowej, płeć w płynie skur...nie”.

W mediach społecznościowych nawołuje do rewolucji obyczajowej, aborcji na życzenie i uważa, że korzystanie z damskiej toalety w przypadku mężczyzny z zaburzoną identyfikacją płciową jest wręcz moralnym prawem. „Ernest Figiel, student UJ, zamieszczał wpisy, w których nawoływał do mordowania »terfów« i »transfobów« i pochwalał »metody Stalina w radzeniu sobie z wrogami ludu«, moje felietony nazywał »transfobicznymi wysrywami«, a mnie »moralnym dnem«. Jego obrońcy nazywają to czarnym humorem i ironicz-

nymi żartami” – opisywała zachowanie dyskutanta festiwalu dr Grzyb.

Po co się hamować?

Jej obawy potwierdziły się podczas konferencji Non-Fiction. – Nie zawsze jesteśmy reprezentowani przez środowiska, które teoretycznie powinny to robić. Zaczynałem polemikę grzecznie – chwalił się Figiel na festiwalu, co wywołało salwę uśmiechów nie tylko u publiczności, lecz także ze strony Piotra Jaconia, dziennikarza TVN24 i autora książki „My, trans”.

– Teraz będą cytaty? – dopypywał gwiazdor TVN.

– Po całym dniu spędzonym na merytorycznej debacie z pewną przedstawicielką wspomnianego środowiska, gdy zaciskaliśmy zęby mimo pasywnej agresji, napisała ona na Facebooku, że atakowali ją transaktywiści – oburzał się Figiel, mówiąc ewidentnie o dr Grzyb.

– Pomyślałem: po co się hamować? (...) Trudno mi powiedzieć, co by było, gdybym się na to nie zdecydował, ale od tamtego czasu sporo się zmieniło. Faktycznie, była duża obawa, że te osoby [wrogi transaktywistom – przyp. red.] wejdą do mainstreamu i zostaną zaakceptowane. Pamiętam, jak wielką walkę musieliśmy stoczyć, by jedną z osób usunięto z funkcji asystentki społecznej pewnego posła Lewicy – uzasadniał radykalne podejście do osób publicznych, z którymi nie po drodze środowisku młodych LGBT.

– Coś się w ciągu dwóch lat zmieniło. Nie wiem, czy to dzięki moim wypowiedziom [śmiech]. Dlatego zdecydowałem się na dość ostrą retorykę, by nie dać sobie wmówić wątpliwości, czy mamy prawo istnieć, korzystać z opieki medycznej. Nie możemy pozwolić na to, by stał się to temat debaty akademickiej – zaznaczał.

Jak dodał Figiel, nie znajduje on innego sposobu na wyrażenie własnych poglądów niż wygłaszanie „wiązanek przekleństw”. W żadnym momencie Jaconiowi – dziennikarzowi, a może bardziej już aktywiście

– nie drgnęła nawet powieka. To nic innego, jak ciche przyzwolenie na lincz tych, z którymi transaktywiści się nie zgadzają.

Pytanie do prezydenta Majchrowskiego

Zapytaliśmy publicystkę „Kultury Liberalnej”, co sądzi o zaproszeniu hejtera na imprezę finansowaną przez mieszkańców Krakowa.

– Nic o tym nie wiedziałam, ale kilka osób podało mi informację o tym panelu. Jestem zaskoczona, że na wydarzeniach firmowanych przez miasto Kraków i za publiczne pieniądze promuje się takie osoby i takie poglądy – mówi dr Grzyb.

– Nie rozumiem, dlaczego zaprasza się hejterów, którzy niby żartem publicznie nawołują do mordowania kobiet za poglądy oraz pochwalają „metody Stalina”. To chyba nie jest poziom tego festiwalu? Chcę wierzyć, że władze naszego miasta nie podzielają tego typu poglądów, nie tylko pełnych nienawiści, ale sprzecznych z wartościami naszej konstytucji i demokratycznego państwa prawa – podsumowała.

Zapytaliśmy władze miasta, czy utożsamiają się z poglądami Figla i jak skomentują fakt, że na wydarzenie kulturalne współfinansowane przez miasto zaproszono w roli dyskutanta agresywnego hejtera. – Zarówno w złożonej ofercie na konkurs „Letnie wydarzenia kulturalne organizowane w Krakowie”, jak i w aktualizacji oferty nie została zawarta informacja o udziale pana Ernesta Figla w festiwalu – odpowiada na nasze pytanie o udział transaktywisty Monika Chylaszek, rzecznik prezydenta Jacka Majchrowskiego. – Stawiamy na dyskusję, wymianę argumentów tak niezbędną we współczesnym świecie, nie zaś na dyskryminację, karanie, szykanowanie, nawoływanie do prześladowania, czy promowanie mowy nienawiści. Prezydent nie popiera żadnego nawoływania do przemocy i wyzywania kogokolwiek – skwitowała.

OGŁOSZENIE PŁATNE

NSBM „Przedwiośnie” w Warszawie ul. Ogólna 1 ogłasza przetarg na roboty w Warszawie:

Na wymianę (remont i modernizację) instalacji elektrycznych w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Żeromskiego 3 wg projektu wykonawczego. Składanie ofert do 26.09.2022 r. godz. 10:45. Otwarcie w siedzibie Spółdzielni 26.09.2022 r. godz. 11:00. SIWZ do odbioru w sekretariacie Spółdzielni po dokonaniu opłaty za materiały przetargowe na konto Spółdzielni nr 50 1020 1026 0000 1802 0017 4045 w wysokości 123 zł brutto. Informacje dodatkowe: remonty@przedwiosnie.com.pl, eksploatacja@przedwiosnie.com.pl lub tel. 22 8348829, 226695148 poniedziałek w godz. 15-18, czwartek w godz. 8-9 i na www.przedwiosnie.com.pl.



fot. Wikipedia/d

Stephen King

(ur. 1947) amerykański pisarz, autor głównie literatury grozy, jeden z najbardziej poczytnych autorów na świecie

\ SĄ ludzie, którzy kłamią dla zysku, i są ludzie, którzy kłamią z ucisku, ludzie, którzy kłamią tylko dlatego, że powiedzenie prawdy jest dla nich aktem całkowicie niepojętym... I ludzie, którzy kłamią, czekając, aż nadejdzie czas na prawdę. \

PUBL...

15

REPARACJE \ Platforma Obywatelska przeciw, a nawet za – czy to już koniec krętej drogi?

Błękitna chorągiewka na wietrze

Tropicieli politycznych wolt i niekonsekwencji bardzo ucieszyło odnalezienie zapomnianego wystąpienia Donalda Tuska w sprawie reparacji, wygłoszonego przed polskim Sejmem w 2004 r. Kolejne dni pokazały jednak, że stanowisko Platformy w tej sprawie zmienia się nie tylko w różnych dekadach i realiach politycznych. Politycy tej formacji kolejnych gwałtownych korekt stanowiska dokonywali już niemal z godziny na godzinę. Czy jednak te deklaracje są cokolwiek warte?



Krzysztof Karnkowski

Temat reparacji w polskiej polityce funkcjonuje od dawna. Jej dzisiejsze tempo i temperatura sprawiają, że często tracimy z oczu wcześniejsze wydarzenia i kompletnie o nich nie pamiętamy. Wiemy więc, że temat reparacji, choć mocniej zaznaczył się w debacie publicznej i przekazie rządzących po 2015 r., wcześniej był też jednym z wątków, którymi zajmował się Lech Kaczyński jako prezydent Warszawy. To właśnie wtedy wykonane wyliczenia, później zresztą bardzo zazdrośnie strzeżone przez platformerskie już władze stolicy, były punktem wyjścia do dalszych prac.

W 2004 r. wszyscy byli za

Wielu obserwatorów polskiej polityki nie pamiętało już natomiast o deklaracji Sejmu z 2004 r. Wówczas to cała wysoka izba opowiedziała się za opracowaniem stosownych wyliczeń i wystąpieniem o reparacje od strony niemieckiej. Za były wówczas wszystkie siły polityczne, znajdujące się w parlamencie, choć – co również warto przypomnieć – ponad 100 posłów nie wzięło udziału w głosowaniu. Trzeba też pamiętać, że uchwała Sejmu odnosiła się także do częstego domagania się odszkodowań wobec Polski ze strony wysiedlonych Niemców, popieranych lub inspirowanych często przez władze Republiki Federalnej Niemiec, i wyrażała oczekiwanie zaprzestania takich działań.

Pozostałe punkty są tożsame z dzisiejszą agendą rządu PiS, który zresztą, co zauważa poseł Arkadiusz Mularczyk, de facto realizuje sejmowy dokument jako obowiązujący – to stwierdzenie, że „Polska nie otrzymała do tychczas stosownej kompensaty finansowej i reparacji wojennych za olbrzymie zniszczenia oraz straty materialne i niematerialne spo-



W pierwszych dniach po ogłoszeniu rządowego raportu opozycyjna strona sceny politycznej nie wypracowała wspólnego stanowiska w sprawie reparacji wojennych od RFN | fot. Wikipedia/d

wodowane przez niemiecką agresję, okupację, ludobójstwo i utratę niepodległości przez Polskę”, oczekiwanie przedstawienia wyliczenia strat (już wykonane) i podjęcia działań w tej materii, wreszcie że Polska nie ma żadnych zobowiązań finansowych wobec Niemiec, wynikających z wojny i powojennych rozstrzygnięć.

I choć, jak już wspominałem, wielu posłów nie było wówczas na sali, to jednak wszystkie partie były za – również SLD i PO. W tym przywołany już Donald Tusk. Jest na swój sposób symboliczne, że to właśnie Tusk z roku 2004, powołując się przy tym na ówczesne ekspertyzy, jakimi miała dysponować Platforma, najlepiej obala wszelkie argumenty, jakimi posługują się przeciwnicy reparacji 18 lat później. Temat nie był wówczas zamknięty, a Bierut, jako marionetkowy szef zależnego od Sowietów państwa, nie miał kompetencji, by w imieniu Polaków rezygnować z należnych nam rekompensat.

2022, reakcja spontaniczna

Co jednak jeszcze bardziej znaczące, nie pojawia się tu właściwie w ogóle temat ziem zachodnich, dziś argument tyleż częsty, ile absolutnie przecież fałszywy. Ziemie Odzyskane nie były bowiem żadną formą reparacji ze strony Niemiec (które nie decydowały o swoich

granicach), ale sowiecką, niepełną zresztą przecież rekompensatą za nasze potężne straty terytorialne na wschodzie.

Niemcy jednak granicę tę uznali w roku 1990, w przeciwieństwie do Polski czasów Bieruta będąc już państwem całkowicie suwerennym. Ta decyzja nie jest odwracalna na drodze pokojowej i zastanawia fakt, że to właśnie ci, którzy na co dzień w naszych zachodnich sąsiadach widzą symbol demokracji i praworządności, spodziewają się, że w wyniku polskich żądań finansowych staną się oni porównywalnymi z Rosją bandytami, kwestionującymi powojenny porządek w Europie. Trudno nadążyć za myślą, którą dyktują solidarnie lęki, lizusostwo i kompleksy.

Polski raport, zapowiedziany oczywiście wcześniej, ogłoszony został 1 września. Tymczasem niewiele wcześniej Rafał Trzaskowski na swoim Campusie Polska Przyszłości sformułował ciekawą opinię o Niemcach jako jednej (oprócz mniejszości seksualnych) z prześladowanych za pomocą oficjalnej maszyny propagandowej grup społecznych. Przed laty związany z „Froną” artysta, działający pod pseudonimem Schmaletz, w jednym ze swoich utworów podsumowywał polską debatę publiczną słowami: „O Żydach nic nie mówmy, to krowy święte”. Można odnieść

wrażenie, że kilkanaście lat później wielu polityków, publicystów i szeregowych internetowych komentatorów w takiej samej pozycji próbuje ustawić Niemcy, a wypowiedź prezydenta Warszawy jest tylko jednym z przykładów. „Niech nikt nie szczuje nas na Niemców” – mówi na tej samej imprezie lansowana przez środowiska liberalne uczestniczka Powstania Warszawskiego Wanda Traczyk-Stawska.

W tym samym czasie obok wspomnianych już argumentów przeciw reparacjom pojawiają się „spontaniczne” świadectwa osób, których bliscy w niemieckiej niewoli spotykali się z ciepłym, wręcz rodzinnym przyjęciem, a wywózki z kraju przekształciły się w przyjaźnię na całe lata. Kompleksy mieszają się tu z syndromem sztokholmskim.

Argument rozstrzygający: sondaż

W pierwszych dniach po ogłoszeniu rządowego raportu opozycyjna strona sceny politycznej nie wypracowała wspólnego stanowiska w tej sprawie. Najbliżej PiS lokowało się PSL. Stanowisko Lewicy nie było jednoznaczne, choć mocno i absurdalnie wybrzmiały komentarze Macieja Gduli, wyrastającego od początku wojny na Ukrainie na jednego z bardziej proniemieckich polityków w Polsce. Gdula jako cyniczne zakwestionował domaganie się jakiegokolwiek rekompensaty;

inni politycy z jego środowiska politycznego skupili się raczej na kwestii nie samych reparacji, a tego, kto zajmuje się tematem.

Politycy Platformy Obywatelskiej i Szymon Hołownia weszli natomiast w narrację jednoznacznie proniemiecką, oczywiście połączoną z oskarżeniami, że rządzący chcą nie tylko przykryć tematem własną nieudolność, lecz także pozbawić Polaków pieniędzy, które równocześnie należą im się (względny historyczne) i się im nie należą (rezygnacja z roszczeń PRL).

Oprócz tych sprzecznych argumentów pojawia się też spojrzenie merkantylne – podnoszenie tematu nie ma dziś sensu, ponieważ więcej warte są niemieckie inwestycje niż jakakolwiek sprawiedliwość historyczna. To ostatnie spojrzenie przypomina trochę sposób, w jaki Adam Michnik bronił przed rozliczeniami generałów Kiszczaka i Jaruzelskiego, mówiąc, że zachowaniem z lat 88–89 wielokrotnie wynagrodzili całe uczynione przez siebie wcześniej zło.

Wszystko byłoby więc jasne, gdyby do Donalda Tuska nie dotarły badania opinii publicznej wskazujące, że grupa Polaków popierających żądanie reparacji jest, lekko licząc, dwukrotnie większa niż elektorat PiS. Do tego pierwsze reakcje PO były dla partii rządzącej wręcz wymarzone, stawiały bowiem Platformę w roli niemieckiego słupa w polskiej polityce, a więc pozwalały mobilizować wyborców prawicy, również tych zmęczonych i rozczarowanych. Dlatego po wypowiedziach Budki, Kropiwnickiego czy Sikorskiego, którzy reparacje zakwestionowali, sam przewodniczący powiedział, że nikt potrzeby takiego kroku nie neguje, a PO zamierza wspierać działania rządu, równocześnie patrząc władzy na ręce.

Słabość niemieckich patronów pozwalał Tusкови na takie woltę. Możemy być jednak pewni, że nie jest to stanowisko ostateczne ani tym bardziej zapowiedź polityki ewentualnego rządu PO.

2 OPINIE

4 TEMAT DNIA

5-6 POLSKA

7 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

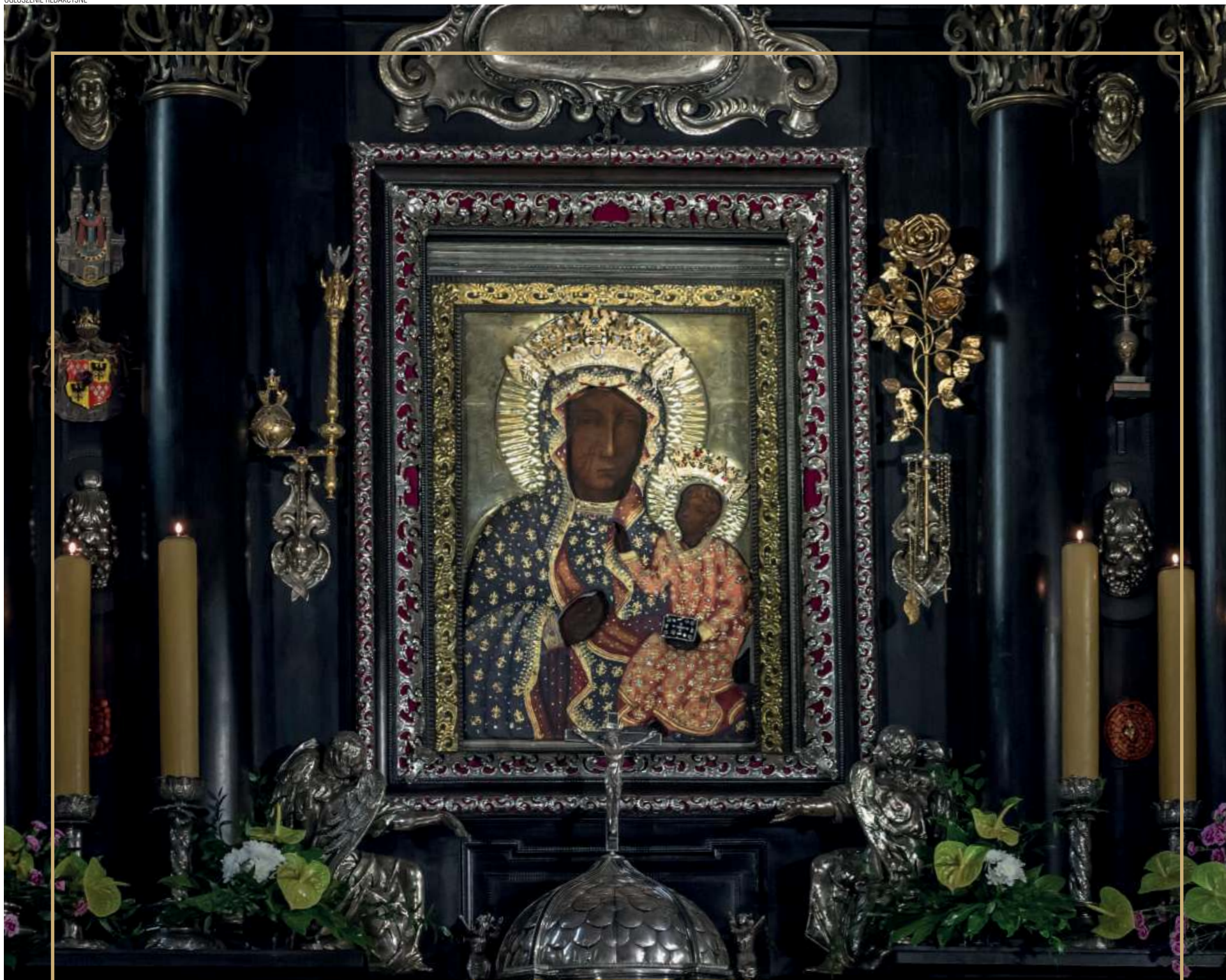
PODRÓŻE

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



Msza Święta w intencji mediów Strefy Wolnego Słowa
oraz Klubów Gazety Polskiej w

11-LECIE

„Gazety Polskiej Codziennie”

11.09.2022, godz. 12:30

Kaplica Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze



GAZETA POLSKA



Albicla



niezależna.pl

POLAND
DAILY 24





BEZ WÓZKÓW \ Choć wznosząca się na wysokość 837 m n.p.m. Maciejowa jest reklamowana jako szczyt dla rodzin z dziećmi, warto pamiętać, że na sam wierzchołek nie wjedziemy dziecięcym wózkiem. Rodzicom wędrującym z maluszkami pozostają więc nosidełka lub... własne barki.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 8 WRZEŚNIA 2022

PODRÓŻE

17



GORCE \ Panorama na pasmo Kulakowego Wierchu, Jaworzyny, Starych Wierchów

Maciejowa: góra dla ludzi

Skąpana w letnich barwach panorama na pobliski szczyt Wierchowa jest prawdziwą nagrodą dla wszystkich rodzin, które tego dnia wybrały się na Maciejową

Dzisiejszy materiał może się okazać odkrywczy dla wszystkich tych, którzy – a i owszem – lubią górskie widoki: zwłaszcza te oglądane ze szczytów. Ale też zarazem nie należą do typowych górolazów czerpiących przyjemność z wielogodzinnych wspinaczek.



Stefan Czerniecki
czerniecki.net

To góry dla tych wszystkich, którzy z uwagi na nieco leniwą naturę czują delikatny dyskomfort na samą myśl o wylewaniu hektolitrów potu podczas zdobywania kolejnego szczytu. Co ciekawe, okazuje się, że w tej akurat sprawie paradoksalnie można i zjeść ciastko, i mieć ciastko. Jest jedno takie miejsce w Polsce. Zapraszamy w Gorce!

Szczyt nazywa się Maciejowa i wznosi się powoli ponad przedmieścia południowo-wschodnich regionów Rabki. Jego malowniczy wierzchołek zobaczymy tuż po wyjściu z miasteczka, gdy tylko wejdziemy na polną drogę wiodącą między łąkami i sporadycznie zalesionymi polanami. Łagodne pasmo Maciejowej będzie się stopniowo pięć i pięć. Zapraszamy nas wprawdzie do zacienionego lasu pełnego jagód, by finalnie odsłonić przepiękną łąkę na Przysłupie. Z wierzchołka Maciejowej dzieli nas już tylko 20 minut spaceru po grani do sławnej w całych Gorcach Bacówki na Maciejowej.

To właśnie z tutejszej werandy przed zajądającymi przepyszną szarlotkę i popijającymi ciepłą kawę turystami roztoczy się przepiękna panorama na pasmo

Kulakowego Wierchu, Jaworzyny, Starych Wierchów. Gdy odwrócą głowy, zobaczą z kolei dostojny Luboń Wielki. Tak... Niepodrabialny pejzaż beskidzkiego malarza. Dostępny praktycznie dla każdego. Nawet dla tych dwóch matek, które przed chwilą weszły na szczyt wraz ze śpiącymi w chus-

**\\ Dziś nie tylko szczyt Maciejowa przypomina o historii krakowskiego kupca. Do legendy odwołuje się choćby przepływający w pobliżu potok Słonka. A o warzelniczej przeszłości tego miejsca przypomina rabkowa dzielnica Słone. **

tach noworodkami. Maluszki baraszkują teraz na rozwinieciu na polanie kocu.

Tak, Maciejowa nie potrzebuje blichtru trudno zdobywnej góry. Od groźnych i poważnych min wszystkich chwalących się swoimi wyczynami na górskich forach internetowych zdecydowanie bardziej woli wszystkich tych, którzy są raczej świa-

domi swoich niedoskonałości. A najbardziej gustuje w rodzinach. Zaraz za wspomnianymi młodymi matkami z dziećmi widzę docierającą do bacówki rodzinę. Z czwórką dzieci.

– A wie pan, że sam tu wszedłem? Od początku do końca! – chwali mi się dwupiółłatek.

Nazwa szczytu wzięła się od pewnego kupca. Łatwo domyślić się jego imienia. Kupcowi przyszło tu spędzić feralną noc. Wpierał obóz Macieja wracającego z Węgier z zakupioną tam solą, pieprzem i wanilią zatakowały wilki, które zagryzły konie. Chwilę potem nieszczęśnika zlała ulewa, otwierając pakunki z towarem i roztopiając całą sól. Bezradny i zrezygnowany Maciej napełnił kieszenie resztkami przypraw i nasion, które zdołał uratować, i chcąc ratować życie, ruszył w dół zbocza. Po kilku godzinach marszu, kiedy odgłosy burzy ucichły, dotarł do pewnej polany. Tutaj zmęczenie zwyciężyło. Kupiec padł i zasnął.

Dopiero po przebudzeniu zauważył przepływający obok potok. Po skosztowaniu wody okazało się, że ta zawiera sól. Przedsiębiorczy zmysł Macieja szybko połączył fakty. „Ze słonej wody można warzyć sól” – pomyślał. Ponowna podróż na Węgry nie będzie już Maciejowi potrzebna. Na bezcennej ziemi należącej, jak się wkrótce



W Bacówce PTTK na Maciejowej czekają na nas ciepła herbata i ciasto



„Pilnujcie mi tych szlaków” – ten cytat Jana Pawła II jest tu wszechobecny



Podejście na Maciejową zaczyna się jeszcze w Rabce-Zdroju

okaże, do jędrzejowskich cystersów, Maciej zostanie już wkrótce zarządcą warzelni.

Dziś nie tylko szczyt Maciejowa przypomina o historii krakowskiego kupca. Do

legendy odwołuje się choćby przepływający w pobliżu potok Słonka. A o warzelniczej przeszłości tego miejsca przypomina rabkowa dzielnica Słone.

2 OPINIE

4 TEMAT DNIA

5-6 POLSKA

7 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

17 PODRÓŻE

18 TV/MOTO

19-20

SPORT

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (36) - serial 09:40 Komisarz Alex (37) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (291) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 To się oplaca 13:00 Natura w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (99) - serial 15:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:15 Maryja, Matka Boża, Przenajświętsza... - reportaż 11:50 Barwy szczęścia (2651) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Zranione ptaki (117) - serial 14:00 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (251) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (43) - serial	07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku Boża, Przenajświętsza... - reportaż 11:50 Ukryta prawda (1408) - serial 12:55 Tajemnice miłości (67) - serial 14:00 Ukryta prawda (1294) - serial 15:05 Ukryta prawda (1085) - serial 16:10 Ten moment (27) - serial 16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (249) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (250) - serial 09:40 Sekrety rodziny (242) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1110) - serial 11:40 Gliniarze (313) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1120) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1166) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (702) - serial 17:00 Gliniarze (711) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3450) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:05 Przyjaciółki (232) - serial 22:10 Love Island. Wyspa miłości - reality show 23:10 Ktoś całkiem obcy - thriller, USA 2007, wyk. Halle Berry, Bruce Willis, Giovanni Ribisi. 01:25 Koń wodny: Legenda głębin - film fantasy, Wielka Brytania/USA 2007	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 07:55 Polska na dzień dobry 09:25 Republika kultury 09:45 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 11:15 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Oddaję Państwu głos 19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Konferencja prasowa 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:45 Biznes Polska	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Poznajemy Polskę 08:55 Święty na każdy dzień 09:00 Na zdrowie 09:20 Brat Franciszek 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 13:10 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 100 cudownych miejsc na świecie 14:30 Jan Paweł II w Ziemi Świętej 15:25 Sanktuarium Cudu Eucharystycznego w Sokółce 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Akademia pro-life 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc historia 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:50 Zakon marianistów 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (713) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4015) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - studio 20:50 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - mecz ćwierćfinałowy: Polska - USA 23:20 Magazyn kryminalny 997 00:15 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:10 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (713) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4015) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - studio 20:50 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - mecz ćwierćfinałowy: Polska - USA 23:20 Magazyn kryminalny 997 00:15 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:10 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (713) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4015) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - studio 20:50 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - mecz ćwierćfinałowy: Polska - USA 23:20 Magazyn kryminalny 997 00:15 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:10 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (713) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4015) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - studio 20:50 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - mecz ćwierćfinałowy: Polska - USA 23:20 Magazyn kryminalny 997 00:15 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:10 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (713) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4015) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - studio 20:50 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - mecz ćwierćfinałowy: Polska - USA 23:20 Magazyn kryminalny 997 00:15 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:10 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (713) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4015) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - studio 20:50 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - mecz ćwierćfinałowy: Polska - USA 23:20 Magazyn kryminalny 997 00:15 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:10 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show
WIECZOREM	20:30 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - studio 20:50 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - mecz ćwierćfinałowy: Polska - USA 23:20 Magazyn kryminalny 997 00:15 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:10 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show	20:30 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - studio 20:50 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - mecz ćwierćfinałowy: Polska - USA 23:20 Magazyn kryminalny 997 00:15 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:10 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show	20:30 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - studio 20:50 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - mecz ćwierćfinałowy: Polska - USA 23:20 Magazyn kryminalny 997 00:15 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:10 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show	20:30 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - studio 20:50 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - mecz ćwierćfinałowy: Polska - USA 23:20 Magazyn kryminalny 997 00:15 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:10 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show	20:30 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - studio 20:50 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - mecz ćwierćfinałowy: Polska - USA 23:20 Magazyn kryminalny 997 00:15 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:10 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show	20:30 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - studio 20:50 Siatkówka mężczyzn: MŚ - Polska i Słowenia 2022 - mecz ćwierćfinałowy: Polska - USA 23:20 Magazyn kryminalny 997 00:15 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:10 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Autorytet moralny
Platformy
Obywatelskiej

W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” (36/2022) polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchowskiego „Nieznane teksty stalinowca od Trzaskowskiego”. Na Campusie Polska mówił, że w Polsce trudno być Polakiem, jeśli nie jest się katolikiem, oraz sugerował, że w naszym kraju nie ma demokracji. W tekstach, do których dotarła „Gazeta Polska”, Marian Turski powoływał się na Stalina, wychwalał Związek Radziecki, przestrzegał przed zachodnim imperializmem, a Piłsudskiego potępiał jako fałszywą.



Samochód ten ma przyciągać wzrok | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska (3)

MOTORYZACJA \ Peugeot 308 1.2 130 KM EAT8 GT

Takie mamy czasy

Igor Szczęsławicz

Samochód kompaktowy za (niemal) 150 tys. zł? Francuski? Do niedawna wszyscy na takie dictum popukaliby się w głowę z politowaniem. Niestety, takich cen dożyliśmy, że za wcale nietopową wersję silnikową Peugeota 308 niektórzy klienci są w stanie ją przełknąć. Jednak za tę cenę otrzymujemy samochód z pełnym wyposażeniem, do tego bardzo elegancki i wygodny. Można powiedzieć, że ten Peugeot pod względem jakości i wy-

glądu dorównał innym, bardziej renomowanym markom. A cenowo to nawet je przegonił.

Nowa „308” z zewnątrz nabrała atrakcyjności przez zupełnie nowe światła (oczywiście w pełni LED) i zupełnie nowy kształt przedniego grilla, jak i tylnego pasa. Samochód ma bardzo zgrabną, nieco wydłużoną sylwetkę. Dzięki temu wydłużeniu w środku oferuje sporo miejsca zarówno z przodu, jak i z tyłu oraz ma zdecydowanie powyżej hatchbackowej normy dużo, bo ponad 400-litro-



W środku wszystko jest elegancko i bardzo dobrej jakości



Obszerny jak na auto kompaktowe bagażnik

wy bagażnik. Auto w wersji GT Pack miało w wyposażeniu niemal wszystko, czego dusza zapagnie. Od ledowych świateł, o czym wspominałem, poprzez dwustrefową klimatyzację, nawigację, aktywny tempomat, aż do jakości powietrza i kamery 360 stopni. Nie zapominajmy o znakomitej ośmiostopniowej skrzyni biegów. Obsługa systemu multimedialnego jest intuicyjna i nie przysparza problemów, chociaż w trakcie testu akurat zdarzyło mu się zaciąć, ale to może przypadek.

Najślabszym stosunkowo elementem samochodu jest doskonale znany już od lat trzycylindrowy silnik o pojemności 1199 cm sześć. i mocy 130 koni mechanicznych. Oczywiście nie jest to zła jednostka napędo-

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1199
Moc (kW/KM/obr./min)	96 kW/130 KM przy 5501 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	231/1750
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	9,7
Prędkość maks. (km/h)	210
Zużycie paliwa (cykl mieszany - dane producenta)	5,8 l/100 km
Masa własna/całkowita (kg)	1291/1880
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4367/2062/1441
Pojemność bagażnika (l)	412
Cena od (1.2 110 KM Active Pack): 100 300 zł	
Samochód testowy:	ok. 150 000 zł
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ABS, ESC, czujniki parkowania z tyłu, kamera cofania i 360 stopni, system multimedialny z nawigacją, felgi aluminiowe, czujniki świateł i zmiernych, nawigacja, światła LED, czujnik jakości powietrza, adaptacyjny tempomat	

Obsługa systemu multimedialnego jest intuicyjna i nie przysparza problemów, chociaż w trakcie testu akurat zdarzyło mu się zaciąć, ale to może przypadek.

wa – przy niezbyt dynamicznej jeździe bardzo oszczędna i sprawdzona – ale za tak olbrzymie pieniądze (jak za kompakt) oczekivalibyśmy czegoś więcej. Szczególnie że przy jeździe z prędkościami autostradowymi napęd ten wyraźnie się męczy, staje się głośniejszy i żąda dodatkowych porcji benzyny, dalekich od obiecanych przez producenta wartości.



TUCHEL ZWOLNIONY

KADRY TRENERSKIE \ Po porażce 0:1 w meczu z Dinamem Zagrzeb trenerem Chelsea Londyn nie jest już Thomas Tuchel. Niemiec prowadził londyński zespół od stycznia 2021 r. W tym czasie wygrał z The Blues Ligę Mistrzów. Wywalczył z zespołem trzy trofea i ma za sobą całkiem udaną kadencję.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 8 WRZEŚNIA 2022

SPORT

19

PIŁKA NOŻNA \ Lech Poznań zaczyna start w Lidze Konferencji Europy

Jak Dawid z Goliatem

Piłkarze Lecha od starcia z hiszpańskim Villarrealem, półfinalistą poprzedniej edycji Ligi Mistrzów, rozpoczną w czwartek rywalizację w grupie C Ligi Konferencji. – To będzie jak walka Dawida z Goliatem – przyznał bramkarz mistrza Polski Filip Bednarek. Początek meczu o godz. 18.45. Transmisja w Viaplay.

Krzysztof Oliwa

Hispanie to nie tylko najmocniejszy zespół „poznańskiej” grupy, lecz także jeden z pretendentów do zwycięstwa w całych rozgrywkach.

Iść z podniesioną głową

Bednarek ma świadomość, że w czwartek jego drużyna będzie miała niełatwą sprawę. – To będzie trochę jak walka Dawida z Goliatem. To jest zespół, który w tamtym sezonie grał w półfinale Ligi Mistrzów, wyeliminował Bayern Monachium i ma wielu klasowych piłkarzy. Mam nadzieję, że będzie to ciekawa walka „żółtej i niebieskiej łodzi podwodnej” [El Submarino Amarillo, czyli Żółta Łódź Podwodna, to przydomek hiszpańskiego zespołu – przyp. red.]. Czy wygramy, czy przegramy, musimy zawsze iść z podniesioną głową i dumnie reprezentować nasz klub – zapowiedział Bednarek.

On sam też zdaje sobie sprawę, że i dla niego będzie to trudny i pracowity wieczór. – Generalnie bez względu na rywala, na każde spotkanie wychodzę z założeniem, że będzie dużo się działo w moim polu karnym. W przeciwnym razie nie byłbym w stanie utrzymać koncentracji. Czy to jest mecz z Villarrealem, czy z Widzewem Łódź, to są takie same pojedynki. Piłkarze Villarrealu to są tacy sami ludzie jak my, zarabiają



Pierwszym rywalem Lecha będzie hiszpański Villarreal. Zespół swoim fanom posiadającym karnety zapewnił bezpłatne wejściówki na spotkanie z Kolejorzem | fot. Sergio Ruiz/PRESSIN/imago sport/Forum

wprawdzie większe pieniądze, ale tak samo jak my też chodzą do toalety – zażartował golkeeper Kolejorza.

Lech pełen osobowości

Bednarek jest jednym z kilku zawodników Lecha, który w sezonie 2020/2021 występował w fazie grupowej Lidze Europy i rozegrał wszystkie sześć spotkań w pełnym wymiarze czasowym. Jego zdaniem obecna drużyna jest nieco mocniejsza, ale przede wszystkim bardziej doświadczona.

– To jest mistrz Polski, a wtedy byliśmy wicemistrzem, ale nie na tym polega różnica. Gdy graliśmy w Lidze Europy, była zupełnie inna szatnia, oparta o młodszych zawodników i wychowanków, którym niełatwo było grać co trzy dni. Dzisiejszy Lech to grupa piłkarzy, którzy mają więcej osobowości, doświadczenia. Ta gra co trzy dni głównie opiera się właśnie na doświadczeniu, ale wiadomo, że ten aspekt mentalny i fizyczny zawsze

będzie towarzyszył – wyjaśnił.

Bramkarz poznaniaków cieszy się, że w obecnych rozgrywkach na trybunach pojawią się kibice. Dwa lata temu, ze względu na pandemię i restrykcje, spotkania rozgrywane były bez udziału publiczności.

– Na pewno ma to ogromne znaczenie. Pamiętam mecz z Benficą Lizbona, gdzie przy stanie 2:2 Jan Vertonghen faulował Michała Skórasię i przy wypełnionym stadionie obejrzałby czerwoną

kartkę, a tak mu się upiekło. To jest święto piłkarskie, po to gramy, aby ono odbywało się z kibicami, którzy obejrzą dobry mecz, a nie rozgrywaną w piknikowej atmosferze. I takie zapamiętają na lata, tak jak do dziś wspominają pojedynki z Manchesterem City czy Juventusem Turyn – zaznaczył.

Kibiców się zjedzie

Hiszpanie w tym sezonie swoje mecze rozgrywać będą w Walencji, gdzie gospodarzami obiektu są piłkarze drugoligowego Levante. Stadion Estadio de la Ceramica jest obecnie modernizowany. Rywal Lecha swoim fanom posiadającym karnety zapewnił bezpłatne wejściówki na spotkanie z Kolejorzem. Ale i bilety dla pozostałych kibiców są bardzo tanie, bowiem zaczynają się od 5 euro.

Poznaniacy do Ligi Konferencji przystąpią mocno podbudowani dobrą serią w ekstraklasie. Wygrali trzy ostatnie spotkania, a Bednarek zachował w nich czyste konto.

– Licząc się przede wszystkim zwycięstwem, a nie trzema czystymi kontami. Jak będziemy wygrywać 5:3, też będę tak samo zadowolony, jak w przypadku wygranych „do zera”. Ta pewność siebie rośnie, forma też rośnie. Nie ukrywam, że potrzebowaliśmy takiego zastrzyku, i miejmy nadzieję, że będzie to procentować w najbliższych meczach. Musimy pamiętać, że jak słońce wychodzi, to te chmury mogą jednak wrócić. Musimy być pośrodku tego i twardo, mocno po ziemi – podsumował golkeeper mistrzów Polski.

Mecz 1. kolejki Villarrealu z Lechem rozegrany zostanie w czwartek o godz. 18.45. O tej samej porze w drugim pojedynku grupy C Austria Wiedeń zmierzy się z izraelskim Hapoel Beer Szewa.

Skandaliczna decyzja UEFA

LIGA MISTRZÓW \ Szachtar Donieck niespodziewanie wygrał 4:1 w wyjazdowym meczu 1. kolejki z Red Bulliem Lipsk. Przed spotkaniem UEFA zabroniła mistrzowi Ukrainy występu w koszulkach z logo fundacji United 24.

To charytatywna fundacja, która w maju została założona przez ukraiński rząd. Zajmuje się zbieraniem funduszy na uzbrojenie, odbudowę i pomoc humanitarną dla Ukrainy. „UEFA wyjaśniła, że zgodnie z regulaminem możliwe jest wykorzystywanie logotypów organizacji charyta-

tywnych tylko wtedy, gdy nie są one związane z polityką” – informuje portal Sport24tv.com.

UEFA nie widziała jednak przeszkód w sprzedaży praw do transmisji Champions League do Rosji. Choć rosyjskie kluby zostały wykluczone z międzynarodowej rywalizacji, a sponsor-

ska umowa z Gazpromem została wypowiedziana, to jednak UEFA nie pogodziła kremlowskimi pieniędzmi. We wtorek Rosjanie mogli oglądać spotkania Dinamo Zagrzeb–Chelsea Londyn (1:0) i Juventus Turyn–Paris–Saint Germain (1:2).

.....
(krol)



Fundacja United 24 została powołana przez ukraińskie władze jako instytucja zbierająca wsparcie z całego świata na rzecz Ukrainy. 1 września jej działalność i najnowsza maskotka, psa Patrona, promował prezydent Wołodymyr Zełenski | fot. Facebook/d

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2

OPINIE

4

TEMAT DNIA

5-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

PODRÓŻE

18

TV/MOTO

19-20

SPORT

**SIATKÓWKA** \ Polska po raz drugi gra z USA

Musicie dziś wygrać

Udało się w grupie, teraz czas na triumf w drodze po medale. Reprezentacja Polski dziś o godz. 21 po raz drugi podczas trwającego mundialu podejmie Stany Zjednoczone. Stawka meczu jest niezwykle wysoka. Wygrany dostanie przepustkę do gry o medale.

Krzysztof Oliwa

Reprezentacja Stanów Zjednoczonych to od lat bardzo niewygodny przeciwnik dla Polaków. Od 2014 r. zespoły mierzyły się ze sobą 18 razy – Biało-Czerwoni triumfowali zaledwie siedmiokrotnie. Drużyna USA zamknęła im drzwi m.in. do półfinału igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro w 2016 r., a także Ligi Narodów dwa lata później. W tegorocznej Lidze Narodów Amerykanie zdecydowanie pokonali Polaków w półfinale.

W mistrzostwach świata w 2014 r. polscy siatkarze również ulegli USA w drugiej fazie grupowej 1:3 – to była ich jedyna porażka w całym turnieju, który zakończyli zdobyciem złotego medalu. Cztery lata później ekipy spotkały się dopiero w półfinale i wtedy to Biało-Czerwoni byli górą po emocjonujących i dramatycznych pięciu setach, by dzień później w finale pewnie obronić tytuł.

W tegorocznym globalnym czempionacie, w prze-



Jeśli Polacy po raz drugi obronią tytuł mistrzowski, to będą pierwszą ekipą od 40 lat, która zajęła pierwsze miejsce, nie przegrywając w trakcie turnieju ani jednego spotkania | fot. Tomasz Jędrzejewski/Gazeta Polska

ciwieństwie do dwóch poprzednich edycji, drużyny rozegrają między sobą dwa spotkania. Najpierw grały razem w grupie – Polacy wygrali w miarę pewnie 3:1 i zajęli dzięki temu pierwsze miejsce w zestawieniu. Teraz wpadają na siebie ponownie w ćwierćfinale.

Amerykanie nie prezentowali do tej pory swojej najlepszej siatkówki. W fa-

zie grupowej, poza porażką 1:3 z Polską, zdecydowanie triumfowali z Meksykanami 3:0, a także Bułgarami 3:0, jednak w tym drugim spotkaniu męczycieli się ze znacznie niżej notowanymi rywalami, którzy byli blisko zwycięstwa w drugim i trzecim secie. Jeszcze trudniejszą przeprawę mieli w 1/8 finału – prowadzili z Turkami 2:0, jednak ci doprowadzili do

tie-breaku, w którym długą walka toczyła się punkt za punkt. Siatkarze USA dopiero w samej końcówce zdołali przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

Mimo znakomitego bilansu w starciach z reprezentacją Polski podopieczni trenera Johna Sperawa, który prowadził kadre od 2013 r., ostatni raz w ważnej imprezie triumfowali w 2014 r.

– wtedy wygrali Ligę Światową. Wcześniej, w 2008 r., zostali w Atenach mistrzami olimpijskimi. Złoto mistrzostw świata zdobyli tylko raz – w 1986 r. W 2018 r. wywalczyli brązowy medal. W tym roku natomiast zakończyli Ligę Narodów na drugim miejscu.

Biało-Czerwoni w ostatnich latach dwukrotnie zostali mistrzami świata. Podczas tegorocznego mundialu nie ponieśli jeszcze porażki. W 2014 r. przegrali jeden mecz w drodze po złoto, natomiast cztery lata później – trzy. Jeśli w tym roku po raz drugi obronią tytuł mistrzowski, to będą pierwszą ekipą od 40 lat, która zajęła pierwsze miejsce, nie przegrywając w trakcie turnieju ani jednego spotkania. Ostatni raz dokonała tego reprezentacja ZSRS w 1982 r.

– Musimy zagrać przynajmniej trochę lepiej niż Amerykanie, a to będzie bardzo trudne. Micah Christenson jest jednym z najlepszych rozgrywających na świecie i na pewno bardzo ciężko się będzie przeciwko niemu grało. Spodziewam się dreszczowca – stwierdził polski środkowy Jakub Kochanowski.

– Zrobimy wszystko, by zagrać siatkówkę w stylu amerykańskim. Jeśli w niektórych momentach będziemy bardziej agresywni, dokonamy tego jako drużyna – zapowiedział wspomniany przez Kochanowskiego rozgrywający kadry USA Christenson, cytowany przez TVP Sport.

KRZYŻÓWKA

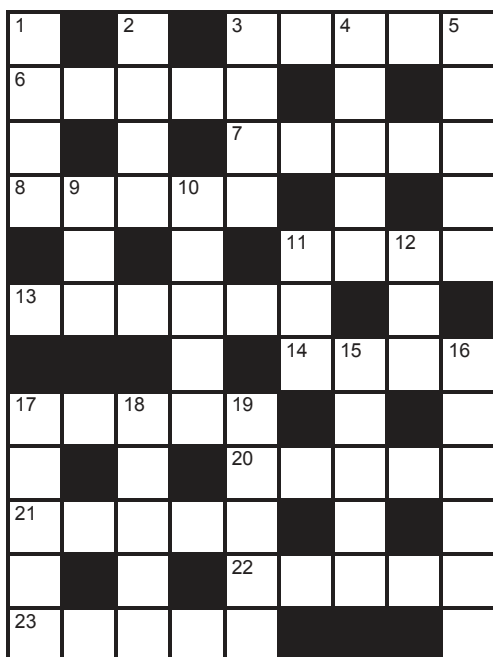
POZIOMO

- 3) błysk w aparacie
- 6) np. wyścigu podzielona na etapy
- 7) mięsna kulka
- 8) pokaz filmu
- 11) ciężar
- opakowania
- 13) zaburzenia mowy
- 14) święta światłość
- 17) chwacki motor
- 20) rodzaj podnośnika
- 21) Mickiewicz lub Tetmajer
- 22) powyżej skali normy
- 23) w nim dojrzewa motyl

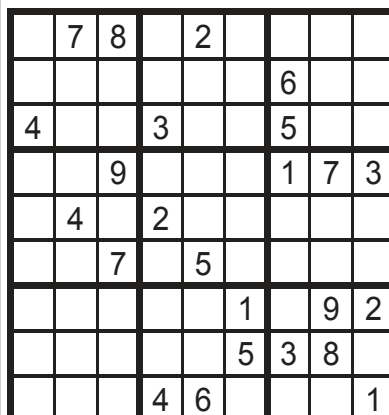
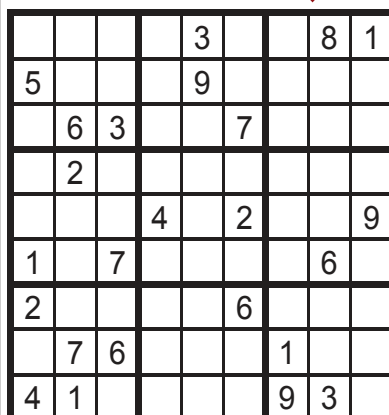
PIONOWO

- 1) sterta drewna
- 2) ze studnią artezyjską
- 3) biurowy dalekopis
- 4) np. lodowcowa
- 5) śnieżna wydma
- 9) leśny duszek
- 10) miano, określenie
- 11) ruszają weń pary
- 12) piracki trunek

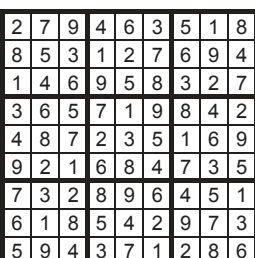
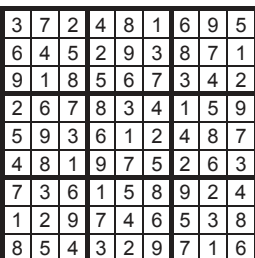
- 15) brydżowa odzywka
- 16) serwuje drinki
- 17) Anna Maria, piosenkarka
- 18) siedzi w osłej ławce
- 19) cyrkowy błazen



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
08/09/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

KARPACZ XXXI FORUM EKONOMICZNE

Premierzy Polski i Czech nadają na jednej fali

Debata premierów Polski i Czech była najważniejszym wydarzeniem na trwającym w Karpaczu Forum Ekonomicznym | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Podczas pierwszego dnia Forum Ekonomicznego w Karpaczu premierzy Polski i Czech wzięli udział w debacie „Europa w obliczu nowych wyzwań”. Podczas uroczystej gali Mateusz Morawiecki wręczył Petrowi Fialę nagrodę przyznaną przez kapitułę Forum.

Janusz Wolniak

Politycy podkreślili wagę stosunków polsko-czeskich i zapowiedzieli, że na jesieni wezmą udział w szczycie całej Grupy Wyszehradzkiej. Petr Fiala powiedział w swoim wystąpieniu, że dopiero po wybuchu wojny wiele krajów europejskich zorientowało się, że dotychczasowa polityka wobec Rosji nie przyniesie sukcesu. Dopiero wtedy – jak wskazał – zaczęto korzystać z doświadczeń krajów Europy Środkowej.

Fiala zapewnił, że premier Mateusz Morawiecki odgrywa teraz w Europie bardzo istotną rolę, a jego autorytet w UE ma duże znaczenie w podejmowaniu decyzji, m.in. dotyczących Ukrainy. Stwierdził też, że nasze kraje muszą nadal przekonywać partnerów w UE, utrzymywać wsparcie dla Ukrainy i izolować Rosję. – Bo to, co dzieje się na Ukrainie, dotyczy nas i naszej przyszłości – podkreślił.

„ Sądzę, że jesteśmy w punkcie zwrotnym geopolityki światowej. Dzisiaj liczą się głos i racje tych, którzy przedstawiali swoją wizję świata w sposób spójny i którzy w obliczu tego, co się stało, mieli słuszość – mówił premier Morawiecki „

Premier Mateusz Morawiecki stwierdził, że w sprawach dotyczących geopolityki Polska i Czechy nadają na jednej fali. – Sądzę, że jesteśmy w punkcie zwrotnym geo-

polityki światowej. Dzisiaj liczą się głos i racje tych, którzy przedstawiali pewną wizję świata w sposób spójny i którzy w obliczu tego, co się stało, mieli słuszość – przekonywał. Przypomnił, że nie raz wspólnie z Petrem Fialą przestrzegali przed skutkami polityki rosyjskiej.

Podczas uroczystej gali premier RP Mateusz Morawiecki uhonorował premiera Czech nagrodą odbywającego się w Karpaczu Forum Ekonomicznego. Fiala odbierając ją, podkreślił, że jest przyjacielem Polski i bardzo ceni polską kulturę. – Kiedy zostałem premierem, starałem się intensywnie rozwijać stosunki polsko-czeskie. Rozumiem tę nagrodę jako znak, że udało nam się poprawić nasze relacje – mówił Fiala. Premier Mateusz Morawiecki przypomniał wyprawę premierów na Ukrainę i podkreślił, że Fiala nie zawahał się wówczas nawet przez sekundę.

(PAP)

KONTRAKT
PROGRAMOWYMiliardy na inwestycje
w regionie

2,2 mld euro zakłada Kontrakt Programowy dla Dolnego Śląska – dokument otwierający drogę do negocjacji z Komisją Europejską ws. funduszy europejskich dla regionu w latach 2021–2027, który podpisano w podczas XXXI Forum Ekonomicznego w Karpaczu. Minister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda poinformował podczas konferencji prasowej, że zakończyły się rozmowy strony samorządowej ze stroną rządową ws. podpisania Kontraktu Programowego. Szef KPRM Michał Dworczyk

podkreślił, że środki z UE pozwolą poprawić sytuację w całym regionie i zwiększyć standard życia mieszkańców Dolnego Śląska. – To wiele strategicznych inwestycji, które zostaną zrealizowane na całym Dolnym Śląsku – mówił Dworczyk. Marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski zwrócił uwagę, że Dolny Śląsk jest regionem przejściowym. – Takim regionem oprócz Dolnego Śląska jest Wielkopolska. Zgodnie z polityką Komisji Europejskiej dofinansowanie polega na wyrównywaniu szans. My jesteśmy o krok wyżej niż pozostałych 14 regionów, które są zaliczane do regionów biednych – wskazał marszałek.

(jw)



fot. Tm Gazeta Polska



DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM SPORTU OTWARTE

JAKUSZYCE \ Z udziałem premiera Mateusza Morawieckiego zostało otwarte Dolnośląskie Centrum Sportu w Jakszytach. Inwestycja kosztowała ponad 230 mln zł. Na trwałe zmieni ona sporty zimowe na Dolnym Śląsku – mówi marszałek województwa Cezary Przybylski. Centrum ma służyć nie tylko zawodowym sportowcom, ale też biegaczom amatorom. Wraz z hotelem pod ziemią przybyło 200 miejsc parkingowych.

fol. mat. pras./d

XXXI FORUM EKONOMICZNE

Oczy Europy zwrócone na Karpacz

XXXI edycja Forum Ekonomicznego w Karpaczu odbyła się pod hasłem „Europa w obliczu nowych wyzwań”. Dyskutowano o bezpieczeństwie, perspektywach rozwoju gospodarczego i przewyżnianiu kryzysów.

Nikodem Prokocimski

Forum Ekonomiczne w Karpaczu w dniach 6–8 września stało się największą w Europie Środkowo-Wschodniej platformą spotkań, w czasie których rozmawiano o różnych obszarach funkcjonowania państwa i przedstawiano konkretne rozwiązania oraz innowacyjne idee. Międzynarodowy wymiar forum ekonomicznego daje szansę na to, aby zastępować stereotypy faktami, a opinie kształtować na podstawie rzeczowej wymiany poglądów. Po raz drugi wydarzenie współorganizuje Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego.

– W całym wydarzeniu bierze udział ponad 5 tys. uczestników, a dodatkowo ponad 400 dziennikarzy. To ogromna promocja Karpacza

i Dolnego Śląska. Oczy Europy były skierowane na forum, które stało się efektem współpracy biznesu, nauki, samorządu, trzeciego sektora i rządu. Jeżeli połączymy wszystkie podmioty życia publicznego, to możemy realizować wspólne cele. Województwo dolnośląskie jest jednym z liderów gospodarczego Polski i Unii Europejskiej. Obecnie jesteśmy na szóstym miejscu pod względem dynamiki rozwoju spośród 280 regionów UE. Chcemy utrzymać tę dynamikę rozwoju – mówił Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego.

W trakcie dorocznego sympozjum odbyło się ponad 300 wydarzeń – przede wszystkim debat z udziałem polityków, przedstawicieli biznesu oraz kultury i nauki. Wystąpili m.in. Mateusz Morawiecki, wicepremierzy Piotr

Gliński i Henryk Kowalczyk, ministrowie Marlena Małag i Przemysław Czarnek. Rozmawiano m.in. o realizmie w polityce, ekologii, promocji Polski za granicami, relacjach Europy Środkowo-Wschodniej ze światem Zachodu. – Widzimy wzrost zainteresowania forum, rokrocznie przyjeżdża coraz więcej gości. Odwiedzają je głowy państw, dyplomaci, biznesmeni, którzy dyktują rynkowe trendy. Rozmawiamy o wyzwaniach, które stawia przed nami świat. Cieszymy się z szerokiej reprezentacji polskiego rządu. Czekamy na efekty tych debat, szczególnie tych dotyczących dynamicznej ostatnio transformacji energetycznej. Jeszcze rok temu te warunki wyglądały zupełnie inaczej. Forum ma wymiar promocyjny, prestiżowy, a z drugiej strony czekamy na wnioski – zapowiada Grzegorz Macko, wice-

marszałek województwa dolnośląskiego.

Na tegorocznym forum jednym z głównych tematów były kwestie związane z klimatem. Jeden z paneli dyskusyjnych poświęcony był nowym regulacjom Unii Europejskiej w pakiecie Fit for 55. – Ten pakiet jest nieakceptowalny nie tylko dla Polski, ale i dla całej Unii. Przygotowano go dla ogromnych biznesów. Tam wygrywały lobby wielkich firm. Odkąd poszybowały ceny energii, podatek, który płacimy za emisję dwutlenku węgla, wzrósł w sposób całkowicie nieodpowiedzialny. Unia Europejska brnie w rozszerzanie tego podatku. Zapanował chaos na rynku energetycznym. Te prawa nie przystają do rzeczywistości – stwierdza europoseł PiS Anna Zalewska, która wzięła udział w panelu o przyszłości pakietu Fit for 55.



Podczas jednego z paneli rozmawiano o perspektywach

OBCHODY ROCZNICY POROZUMIEŃ GDAŃSKICH



XXX Bieg Solidarności

Bieg Solidarności we Wrocławiu jest częścią obchodów rocznicy porozumień gdańskich. Jubileuszowy, 30. Bieg Solidarności odbędzie się w sobotę 10 września po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa.

Biegacze wyruszą na pięciokilometrową trasę w okolicy hotelu Wodnik we Wrocławiu. Dla wszystkich uczestników przygotowano nagrody i medale. Każdy, kto ukończy bieg, otrzyma medal. Wystarczy zatem przebiec niewiele ponad 5 km trasą przy hotelu Wodnik we Wrocławiu, aby cieszyć się taką pamiątką. Dzieci do lat 12 będą miały do przebiegnięcia krótszą trasę. W tym roku medal ma kształt litery „S”. Kto wystąpi w kolejnych 10 bie-

gach i skompletuje medale, które tworzą ten drogi naszemu sercu wyraz „Solidarność”, będzie mógł wylosować atrakcyjne nagrody. W sobotę o godz. 9.30 zaczną biec dzieci w wielu kategoriach wiekowych. Po południu, o godz. 16, odbędzie się bieg główny. Po nim nastąpi uroczysta dekoracja. Następnie zaplanowano piknik i zabawę, na którą związkowcy zapraszają wszystkich chętnych.

.....
(jw)

INWESTYCJE

Ryanair rozbuduje obsługę techniczną samolotów

Dzięki nowej inwestycji powstaną hangary o wartości 25 mln euro, ponad 200 dodatkowych miejsc pracy dla wysoko wykwalifikowanych inżynierów i mechaników. Oznacza to także rozwój siatki połączeń z Wrocławia.

Linie lotnicze Ryanair poinformowały o planach związanych z rozbudową swojej zaplecza obsługi technicznej samolotów. Łącznie samoloty Ryanair polecą z Wrocławia do 26 miast z 10 krajów. Linie lotnicze Ryanair należą do największych niskokosztowych linii w Europie. Plany przewoźnika zakładają, że w 2023 r. z jego usług skorzysta ok. 166 mln pasażerów. Co istotne, tegoroczne dane są bardziej korzystne niż w analogicznym okresie przed pandemią COVID-19.

W kolejnych latach statystyki powinny być jeszcze lepsze, a pomoc mają w tym nowe samoloty Boeing, które mieszczą więcej pasażerów przy mniejszym spalaniu paliwa. Wymaga to jednak rozwoju infrastruktury i zaplecza obsługi technicznej. Ryanair poinformował,



Z Wrocławia docielimy do większości europejskich krajów. Do niektórych nawet za kilkadziesiąt złotych | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

że we Wrocławiu powstaną dodatkowe obiekty.

– Dzisiaj świętujemy decyzję linii lotniczych Ryanair o za-inwestowaniu we Wrocławiu żywej gotówki. Ryanair rozpoczął budowę kolejnych dwóch hangarów i powiększa swoją bazę techniczną, powstałą na naszym lotnisku już kilka lat temu. Oznacza to podwo-

jenie mocy operacyjnych tej bazy, w której dokonywane są poważne przeglądy techniczne. To utrwała obecność tego przewoźnika na naszym lotnisku. Ryanair nie ma drugiej takiej bazy technicznej w Polsce – mówi Dariusz Kuś, prezes Portu Lotniczego Wrocław.

.....
(jw)

BIZNES ODPOWIEDZIALNY SPOŁECZNIE

NAGRODY \ Impel, Nokia oraz Whirlpool to laureaci tegorocznej Nagrody Prezydenta Wrocławia – Biznes Odpowiedzialny Społecznie. Przedsiębiorstwa te uhonorowano podczas uroczystej gali pierwszego dnia XXXI Forum Ekonomicznego w Karpaczu.

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



SPRAWCA KRADZIEŻY ZATRZYMANY

POLICJA \ Kryminalni średzkiej komendy zatrzymali mężczyznę podejrzanego o kradzież elektronicznej z lokalnego marketu. 26-latek usłyszał zarzut kradzieży, a utracone mienie warte ponad 1000 zł wróciło do właściciela.

fot. mat. pras./d



wach rozwoju kolei w Polsce | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

EUROPEJSKA NAGRODA IM. STANISŁAWA LEMA

Dla tych, co mogą zmienić świat

Ruszyła druga edycja Europejskiej Nagrody im. Stanisława Lema (Lem Prize). Na młodego naukowca, którego badania mają szansę pozytywnie wpłynąć na przyszłość naszej cywilizacji, czeka 100 tys. zł. Zgłoszenia można wysłać do 30 września.

Nagroda została ustanowiona przez Politechnikę Wrocławską w 2021 r. dla upamiętnienia 100. urodzin wybitnego polskiego powieściopisarza fantastyki naukowej, który w 1981 r. otrzymał doktorat honoris causa PWr.

– Wizjoner, futurysta łączący technikę z rozwojem cywilizacji. Stanisław Lem to postać tak wyjątkowa, że jego twórczość powinna wpływać także na osoby odpowiedzialne za tworzenie nowych technologii. Nagroda jego imienia jest więc skierowana do młodych naukowców, których odkrycia mogą w przyszłości zmienić świat – powiedział rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Arkadiusz Wójs.

Pierwszym laureatem został prof. Randall J. Platt, ekspert w dziedzinie inżynierii genetycznej z Politechniki Federalnej w Zurychu (ETH Zurich – Eidgenössische Technische



Nazwisko zwycięzcy Lem Prize 2022 zostanie ogłoszone 15 listopada, w dniu Święta Politechniki Wrocławskiej | fot. mat. pras./d

Hochschule Zürich). Zbudował tam zespół naukowy, który zajmuje się opracowaniem i doskonaleniem zastosowań technologii komórek wskaźnikowych. Tamtejsi naukowcy dążą do stworzenia zupełnie nowych metod inżynierii biomedycznej.

Jak podano, prof. Platt przyjeżdża do Wrocławia na początku nowego roku akademickiego.

Wygłosi otwarty wykład o licznosciowy i poprowadzi seminarium naukowe. Spotka się także z młodymi naukowcami z Akademii Iuvenum Pwr. Nazwisko zwycięzcy Lem Prize 2022 zostanie ogłoszone 15 listopada, w dniu Święta Politechniki Wrocławskiej.

..... (jw. PAP)

O TYM I OWYM

MUZYKA KLASYCZNA

57. Międzynarodowy Festiwal Wroclavia Cantans



Od 9 do 18 września trwał będzie 57. festiwal Wroclavia Cantans, odbywający się pod hasłem „Niebezpieczne związki”. Twórcą festiwalu był jeden z najwybitniejszych polskich dyrygentów Andrzej Markowski. Po objęciu dyrekcji Filharmonii Wrocławskiej w 1965 r. rok później zainicjował festiwal oratoryjno-kantatowy, zakładający prezentację muzyki od okresu średniowiecza poprzez barok aż po muzykę współczesną. Koncerty odbywały się w zabytkowych kościołach i muzeach Wrocławia. Obecnie dyrektorem

artystycznym festiwalu jest Giovanni Antonini. Artysta urodził się w Mediolanie, gdzie studiował w Civica Scuola di Musica. Jest założycielem i członkiem barokowego zespołu Il Giardino Armonico, którym kieruje od 1989 r. Występował z nim jako dyrygent i solista (flet prosty i flet traverso) w Europie, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Ameryce Południowej, Australii, Japonii oraz Malezji. Giovanni Antonini jest również głównym gościnnym dyrygentem Mozarteumorchester Salzburg i Kammerorchester Basel.

TEATR

Festiwal Improvizacji



Dolnośląski Festiwal Teatrów Improvizacji odbędzie się w dniach od 8 do 14 września. Misją imprezy jest rozpowszechnianie teatru improwizacji w świadomości dolnośląskich widzów oraz promowanie Wrocławia jako ważnego ośrodka improwizacji w kraju. – To będą cztery dni pełne improwizacji, podczas których wystąpią artyści z całej Polski, a także aktorzy z różnych wrocławskich scen teatralnych – mówi organizatorka Dominika Laszkiewicz. Festiwal otworzy „Odra świadomości”, spektakl złożony z luźno

powiązanych ze sobą scen. Inspiracją do pierwszej z nich będzie związana z Wrocławiem sugestia od publiczności. Impreza została zainicjowana przez Joannę i Artura Jóskowiaków, wrocławskich improwizatorów znanych z występów w grupie Improkracja. Wszystkie spektakle odbywać się będą w Imparcie, na scenie w podwórku przy ul. Mazowieckiej 17. W programie nie zabraknie również warsztatów dla improwizatorów, którzy chcą szkolić swój warsztat artystyczny pod okiem profesjonalistów.



**PIŁKA RĘCZNA ** W piątek o godz. 16 szczypiorniści Zagłębia Lubin w ramach 2. serii gier PGNiG Superligi podejmą w hali Regionalnego Centrum Sportowego Grupę Azoty Unię Tarnów. Dolnoślązacy na inaugurację przegrali w Opolu. Mecz Unii z Górnikiem Zabrze 1. kolejki został przełożony na 14 września ze względu na udział ekipy z Górnego Śląska w europejskich pucharach.

PIŁKA NOŻNA

Kibice dolnośląskich zespołów nie będą się nudzić w weekend | fot. Amelia Skotnicka/d

Długi ligowy weekend

Od piątku do poniedziałku dolnośląskim kibicom przyjdzie emocjonować się występami zespołów z regionu na szczeblu centralnym.

Paweł Sasiela

Jako pierwsi w piątek, o godz. 18, na boisko wybiegną piłkarze KGHM Zagłębia, którzy w Grodzisku Wielkopolskim zagrają z Wartą Poznań. Podopieczni trenera Piotra Stokowca w ośmiu dotychczasowych spotkaniach zdobyli 9 pkt. Lubinianie odnieśli dwa zwycięstwa, trzy mecze zremisowali i ponieśli trzy porażki przy bilansie bramkowym 4:8. Co ciekawe, obie wygrane zanotowali na obym terenie. Dwa pozostałe spotkania KGHM Zagłębia na wyjazdach kończyły się porażkami. Bilans bramkowy zespołu z Lubina poza domem wynosi 2:5. Jednobramkowe wygrane dwukrotnie mistrzowie Polski odnieśli w Gliwicach i Legnicy. 0:2 przegrali w Warszawie, a 0:3 w Szczecinie. Warta zgromadziła dotąd oczko więcej. Zieloni punktowali wyłącznie w meczach wyjazdowych. W roli gospodarza poznaniacy przegrali 0:4 z Wisłą Płock, 1:2 z Pogonią Szczecin i 0:1 z Widzewem.

W sobotę o godz. 15 Śląsk Wrocław, w niezwykle ważnym dla układu dolnych rejonów tabeli meczu, podejmie Lechię Gdańsk. Oba zespoły na początku rozgrywek zawodzą swoich fanów i znajdują się obecnie w strefie spadkowej. Byłoby już trenera gdańszczan Tomasza Kaczmarka kosztowało to posadę. Lechia, która w obecnym sezo-

nie reprezentowała nasz kraj w europejskich pucharach, zaledwie 4 pkt zamyka ligową stawkę. Biało-zieloni wygrali tylko w Łodzi z Widzewem i bezbramkowo zremisowali u siebie z Wartą. Pozostałe mecze przegrali, rozgrywając jednak jedno spotkanie mniej niż większość stawki. Śląsk ma 5 pkt więcej. Na własnym obiekcie wrocławianie wygrali 2:1 z Pogonią Szczecin, zremisowali 0:0 z Widzewem, podzieliли się punktami z Cracovią po remisie 1:1 i przegrali 1:4 z Rakowem Częstochowa.

Miedź Legnica w niedzielę o godz. 12.30 zmierzy się u siebie z Koroną Kielce. Legniczanie zgromadzili dotąd w siedmiu meczach 4 pkt. Po inauguracyjnym remisie 1:1 w Radomiu w ostatnim domowym meczu wygrali 2:1 z Lechią Gdańsk. W poniedziałek przegrali jednak 1:2 w Gliwicach. Kielczanie mają na koncie 10 pkt (bramki 9-9).

Z kolei w sobotę o godz. 16 w Kołobrzegu w ramach 10. kolejki eWinner 2. Ligi trzecie w tabeli KGHM Zagłębie II Lubin zagra w meczu na szczycie z liderującą Kotwicą. O godz. 17 Górnik Polkowice zmierzy się na wyjeździe z Wisłą Puławy. W niedzielę o godz. 17 Śląsk II Wrocław podejmie Pogoń Siedlce. Pierwszoligowy Chrobry Głogów w poniedziałek o godz. 18 spotka się u siebie z Resovią.

KOSZYKÓWKA

Zala Friškovec zasila BC Polkowice

Rzucająca Zala Friškovec została nową koszykarką mistrzyń Polski z Polkowic. 22-letnia Słowenka uchodzi za jeden z największych talentów na swojej pozycji w Europie. Mierząca 179 cm wzrostu koszykarka ostatnio występowała w węgierskim KSC Szekszard. W drużynie Pomarańczowych zagra z numerem 11. – Zalę obserwowaliśmy uważnie od dwóch sezonów. W zespole potrzebna nam była świeża krew i cieszymy się, że udało nam się zakontraktować zawodniczkę, która uważana jest za jeden z największych europejskich talentów na swojej pozycji. Zala stale się rozwija i ma już euroligowe doświadczenie, co jest dla nas bardzo cenne – powiedział klubowemu portalowi trener Karol Kowalewski.

SIATKÓWKA

Wrocławskie juniorki zagrają w Twardogórze

Od piątku do niedzieli odbywać się będzie X Międzynarodowy Turniej Juniorek w Piłce Siatkowej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Twardogóra. W hali Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji oprócz dwóch zespołów #VolleyWroclaw zagrają Pałac Bydgoszcz, Enea Energetyk Poznań, PSPS SMS Police, dwie drużyny VC Olimpii Drezno oraz Świt Nowy Dwór Mazowiecki. Początek w piątek o godz. 12. Wstęp na zawody jest wolny.

SIATKÓWKA



Ostatnim wzmocnieniem drużyny #VolleyWrocław przed startem sezonu 2022/2023 Tauron Ligi jest Joanna Pacak.

26-letnia środkowa w trzech poprzednich latach reprezentowała ŁKS Commercecon, grając w Lidze Mistrzów i Pucharze CEV. Wcześniej występowała też w UNI Opole, Lechii Legonia, Budowlanych Łódź, SMS PZPS Sosnowiec oraz Neptunie Końskie. W 2012 r. zdobyła brązowy medal mistrzostw Europy Wschodniej EEVZA w kategorii kadetek. Z Budowlanymi Łódź sięgnęła po brązowy medal juniorskich mistrzostw Polski. W siatkarskiej elicie rozegrała dotąd siedem sezonów, występując w 138 meczach, 334 setach i zdobywając 497 pkt (w tym 263 z ataku, 178 po bloku i 56 po asach serwisowych). Mierząca 187 cm wzrostu Pacak do Wrocławia trafia na zasadzie wypożyczenia. – Dołączam do wrocławskiej drużyny po trzech sezonach spędzonych w ŁKS Commercecon Łódź, z którym zdobyłam trzy brązowe medale Tauron Ligi. Przechodzę do nowego zespołu po bezcenne boiskowe doświadczenia i sądzę, że będzie to dobre miejsce na doskonałość moich siatkarskich umiejętności. Z trenerem Michałem Mańkiem i Bartkiem Bartodziejskim pracowaliśmy już w poprzednich latach w Łodzi i liczę na to, że nasza współpraca będzie się układała tak samo dobrze jak w ŁKS – powiedziała cytowana przez klubowe media Pacak.

Czwartek
08/09/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

REPRYWATYZACJA DZIŚ SESJA RADY MIASTA

Radni domagają się wyjaśnień do Rafała Trzaskowskiego

Wyroki NSA oznaczają, że nieruchomości, których dotyczą, zgodnie z decyzjami komisji odzyska miasto | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Dziś sesja rady Warszawy. Czy pojawi się na niej prezydent stolicy Rafał Trzaskowski? Kilka dni temu radni klubu Prawa i Sprawiedliwości skierowali do niego pytanie o sytuację reprivatyzacyjną warszawskich budynków po wyroku NSA. Odpowiedź miałyby paść właśnie na dzisiejszej sesji.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Pod koniec sierpnia Naczelny Sąd Administracyjny wydał wyrok, który może wiele zmienić w kwestiach związanych z reprivatyzacją w stolicy. NSA uchylił wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, w których WSA unieważnił decyzje komisji weryfikacyjnej ds. reprivatyzacji dotyczące czterech nieruchomości. Wyroki NSA oznaczają, że nieruchomości, których dotyczą, zgodnie z decyzjami komisji odzyska miasto.

NSA uznał, że nabywcy roszczeń dekretowych, m.in. handlarze roszczeń, nie są stroną postępowania reprivatyzacyjnego i nie nabywają praw do nieruchomości warszawskich. Po tym wyroku poseł Paweł Lisiecki, członek komisji weryfikacyjnej ds. reprivatyzacji, wystosował apel do władz Warszawy. – Apeluję do władz Warszawy o zaprzestanie za-

\\ NSA uznał, że
nabywcy roszczeń
dekretowych,
m.in. handlarze
roszczeń, nie są
stroną postępowania
reprivatyzacyjnego
i nie nabywają praw
do nieruchomości
warszawskich \\

skarżania decyzji komisji weryfikacyjnej ds. reprivatyzacji, a także o współpracę z komisją – podkreślał poseł. Do samego wyroku odniósł się również prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. – Wygląda na to,

że mamy do czynienia z precedensowym wyrokiem. Czekamy na uzasadnienie, a po jego otrzymaniu będziemy się do niego ustosunkowywać – podkreślił.

Już teraz wyjaśnień domagają się jednak przedstawiciele klubu PiS w Radzie Warszawy, którzy skierowali do Rafała Trzaskowskiego wniosek z prośbą o udzielenie informacji na temat sytuacji reprivatyzacyjnej warszawskich budynków po wyrokach NSA. – Warszawiacy zasługują na odpowiedź przynajmniej na kilka pytań: czy Warszawa nadal będzie zaskarżać decyzje komisji weryfikacyjnej, czy wycofa swoje dotychczasowe zaskarżenia i dlaczego nieruchomości były wydawane osobom, które nie miały do tego prawa – wylicza radny Wiktor Klimiuk. Punkt dotyczący informacji prezydenta we wspomnianej sprawie widnieje w harmonogramie sesji jako jeden z ostatnich.

KALENDARIUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

8 września 1944 r.

Zgodnie z porozumieniem o wstrzymaniu ognia między godz. 12 a 14 Warszawę opuszcza ok. 6 tys. osób, prawie wyłącznie kobiety z dziećmi. Po jego zakończeniu Niemcy przypuszczają silny atak z kierunku Nowego Świata i Królewskiej. W efekcie powstańcy zmuszeni zostają do opuszczenia gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz kościoła św. Krzyża i komendy policji na Krakowskim Przedmieściu. Po całodziennych walkach Niemcy opanowują ul. Święto-

krzyską od Nowego Świata do ul. Mazowieckiej oraz domy na ul. Czackiego. Oddziały niemieckie wdierają się ul. Warecką i docierają bezpośrednio do zaplecza Poczty Głównej. Odrzuceni zostają natomiast na ul. Królewskiej, Towarowej, Ciepłej i Srebrnej. Niemcy dążą do uzyskania połączenia wschód-zachód przez most Poniatowskiego i rozbicia Śródmieścia na dwa izolowane od siebie ośrodki walki. W tym celu dużymi siłami kontynuują natarcie na Al. Jerozolimskie. Udaje im się ponownie zająć narożny dom z restauracją Cafe-Club. Barykada i przejście przez Al. Jerozolimskie pozostają w polskich rękach.

.....
(oprac. nkk)

fot. Wł. Gęś



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w okresie od 1 do 7 września wyniosła 2535. We wszystkich województwach przybyło łącznie 21 337 zakażonych, z których 3905 to ponowne zakażenia. Ministerstwo wskazało, że we wspomnianym okresie w całym kraju z powodu COVID-19 zmarło 45 osób.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

WARSZAWSKA WOLA

Narodowa pamiątka zdewastowana

Kamienica przy ul. Ciepłej 3 – miejsce urodzenia bohatera wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. ks. Ignacego Skorupki – została splądrowana i zdewastowana. Nie oszczędzono też podwórzowej kapliczki, w której nie ma już figury Matki Boskiej. Zabezpieczenia mające chronić wyłączoną z eksploatacji czynszówkę okazały się nieskuteczne. Okradana i dewastowana jest także sąsiednia pusta kamienica przy ul. Twardej 28.

Janusz Sujecki

Dom przy ul. Ciepłej 3, w którym w 1893 r. przyszedł na świat ks. Ignacy Skorupka, przeznaczony został po 2010 r. do rozbiórki przez ekipę Han-ny Gronkiewicz-Waltz. Narodową pamiątkę udało się ocalić w marcu 2016 r., gdy kamienica wraz z terenem podwórza i kapliczką z okresu ostatniej wojny wpisana została do rejestru zabytków. Ratusz nie odwołał się od tej decyzji, lecz nie podejmował w budynku żadnych prac remontowych.

W maju 2020 r. Rada m.st. Warszawy przyznała ponad 5,6 mln zł na prace remontowe i zabezpieczające przy warszawskich zabytkach. Na liście nie znalazła się kamienica przy ul. Ciepłej 3, choć był to rok stulecia Bitwy Warszaw-

skiej. Nie przyniosła też oczekiwanych skutków inicjatywa burmistrza Woli Krzysztofa Strzałkowskiego, by czynszówkę wyremontować za środki z Krajowego Planu Odbudowy i przeznaczyć na mieszkania komunalne. Wyłączony z eksploatacji budynek został zabezpieczony. Wrota bramy zamyka masywna kłódka.

Złodzieje i wandalę znaleźli jednak ostatnio sposób, by dostać się do zabytkowego domu. Niegdyś zadbana i otoczona kwiatami kapliczka jest dziś pusta. Trudno obecnie stwierdzić, czy figura Matki Boskiej została ukradziona, czy stracona i potłuczona. Przed kapliczką leży wielki pluszowy miś – zabawka wyciągnięta z okradanego budynku. Wnętrze przejścia bramnego wygląda jak po artyleryjskim ostrzale. Na posadzce – gruz, porzucone reklamówki i stopy śmieci. Prze-

\\ Wyłączony z eksploatacji budynek przy ul. Ciepłej 3 jest zabezpieczony. Złodzieje i wandalę znaleźli jednak ostatnio sposób, by dostać się do zabytkowego domu. Niegdyś zadbana i otoczona kwiatami kapliczka jest dziś pusta \\

wody elektryczne wyrwano. Szafki, w których znajdowały się instalacje elektryczne, zostały zniszczone. Złodzieje wybili też w posadzce przejścia bramnego dziurę. Zapewne poszukiwali kabli, które można sprzedać w składnicy złomu.

Wandalę i miejscowi alkoholicy dostali się również na po-

dwórze sąsiedniego zabytkowego budynku przy ul. Twardej 28. W przejeździe bramnym urządzili sobie wychodek. Fektor odchodów wyczuwalny jest nawet kilka metrów od kamienicy. Wrota bramy Twardej 28 także zamknięte są na kłódkę. Jak zatem rabusie dostali się do czynszówki? Dzięki rozmowom z lokatorami położonego w sąsiedztwie domu przy ul. Prostej dowiedziałem się, że złomiarze i pijacy przecięli druty ogrodzenia otaczającego plac przylegający do Twardej 28, a następnie odgięli blachę z parkanu biegnącego wzdłuż podwórza kamienicy. Do budynku przy Ciepłej 3 dostali się zapewne z przyległego domu Twarda 28. O dewastowanych zabytkach poinformowałem rzecznika prasowego Woli. Teraz czekamy na interwencję administratorów.



Ciepła 3: kapliczka pozbawiona figury Matki Boskiej i

JUBILEUSZ

Kolejówka świętuje 150-lecie

Technikum nr 7 w Warszawie w Zespole Szkół im. inż. Stanisława Wysockiego, czyli dawna Kolejówka, przygotowuje się do obchodów 150-lecia. Absolwenci placówki zasilają kadrę pracowników kolei, obejmują odpowiedzialne stanowiska i znajdują zatrudnienie w różnych przedsiębiorstwach. – Prowadzimy współpracę z najlepszymi pracodawcami, a dualny system nauczania, polegający na równoległym kształceniu w szkole i bezpośrednio na terenie zakładu, pozwala uczniom na praktyczną naukę zawodu – mówi nam Agnieszka Borkowska-Gut, dyrektor stołecznego Technikum nr 7 w Zespole Szkół im. inż. Stanisława Wysockiego.

Warszawska Kolejówka na dobre zapisała się w pamięci wielu pokoleń absolwentów. Przez wiele lat nosiła nazwę Technikum Kolejowego. Placówka jest najstarszą średnią szkołą techniczną nie tylko na Mazowszu, ale i w Polsce. Rok szkolny 2022/2023 jest rokiem szczególnym dla całej społeczności. Mija bowiem 150 lat od momentu, gdy w szkole po raz pierwszy zadzwonił dzwonek. Od tamtego czasu wiele się zmieniło, ale szkoła niezmiennie kształci przyszłe pokolenia kolejarzy i podąża z duchem czasu, uruchamiając nowe kierunki. Mechatronika, urządzenia i systemy energetyki odnawialnej, technik elektroenergetyczny transportu szynowego – to tylko niektóre z nich.

W ramach obchodów roku jubileuszowego odbędzie się wiele imprez, wydarzeń oraz konkursów. Uroczystości będą też

okazją do spotkań oraz integracji społeczności szkolnej. Już w piątek 9 września rozpocznie się wielkie świętowanie. Tego dnia zostanie rozegrany mecz. Po dwóch stronach boiska staną nauczyciele oraz uczniowie. Szkoła może się poszczycić wspaniałymi pedagogami, nowoczesnym wyposażeniem, a jej wychowankowie odnoszą sukcesy w wielu dziedzinach. Są laureatami olimpiady mechatronicznej organizowanej przez Politechnikę Warszawską.

Warto podkreślić, że poprawa sytuacji sektora kolejowego sprawiła, że szkolnictwo branżowe cieszy się od kilku lat coraz większą popularnością. – Co roku odbywają się nabory do szkoły. Kształcimy młodych ludzi w siedmiu zawodach. W tym roku utworzyliśmy 10 klas pierwszych w 39 oddziałach. Z każdym rokiem



Warszawska Kolejówka przez wiele lat nosiła nazwę Technikum Kolejowego. Placówka jest najstarszą średnią szkołą techniczną nie tylko na Mazowszu, ale i w Polsce | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

zainteresowanie naszą placówką jest coraz większe – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Agnieszka Borkowska-Gut, dy-

rektor Technikum nr 7 w Zespole Szkół im. inż. Stanisława Wysockiego w Warszawie. Absolwenci placówki zasilają ka-

drę pracowników kolei, obejmują odpowiedzialne stanowiska i znajdują zatrudnienie w różnych przedsiębiorstwach.

– Prowadzimy współpracę z najlepszymi pracodawcami, a dualny system nauczania, polegający na równoległym kształceniu w szkole i bezpośrednio na terenie zakładu, pozwala uczniom na praktyczną naukę zawodu – tłumaczy w rozmowie z nami dyrektor Agnieszka Borkowska-Gut. Obecnie młodzież z 11 klas odbywa swoje praktyki w zakładach. Edukacja w szkole przebiega dwutorowo. – Nasi uczniowie po uzyskaniu dyplomu technika mogą kontynuować naukę na studiach wyższych – dodaje Agnieszka Borkowska-Gut.

Zakończenie obchodów jubileuszowych planowane jest w roku szkolnym 2023/2024.

Anna Gębalska-Berekets



MNIEJ BEZROBOTNYCH

STATYSTYKA \ Jak podał Powiatowy Urząd Pracy w Radomiu, od początku roku liczba zarejestrowanych osób bezrobotnych zmniejszyła się o 1717. W porównaniu z sierpniem 2022 r. w lipcu br. liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 51 osób.

fot. mat. pras./d



MAKABRYCZNE ODKRYCIE NA PRADZE

WARSZAWA \ Wczoraj rano makabrycznego odkrycia w okolicach Olszynki Grochowskiej dokonała spacerująca z psem kobieta. Na jednym z drzew w pobliżu dzikiego przejścia przez torowisko wisiało ciało młodego mężczyzny.

fot. mat. pras./d



zdemolowane wnętrze przejazdu bramnego kamienicy | fot. Janusz Sujewski/Gazeta Polska

BUDOWA METRA

Są kolejne pozwolenia

Mieszkańcy warszawskiego Bemowa pod koniec czerwca zyskali dostęp do dwóch nowych stacji metra Ulrychów i Bemowo. Nie było to jednak zakończenie prac przy budowie II linii metra. Wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł wydał kolejne dwa pozwolenia na budowę dla odcinka zachodniego II linii metra na Karolin. Czego one dotyczą? Chodzi o wentyla-

tornię i część prac na Stacji Techniczno-Postojowej Karolin. Oznacza to, że metro potrzebuje jeszcze dwóch formalnych zgód: dla jednej wentylatorni oraz zasadniczej części prac w ramach budowy stacji techniczno-postojowej. Umowa na realizację ostatniego odcinka II linii metra została podpisana w listopadzie 2018 r. Od końca 2020 r. spółka czeka jednak na wyda-

nie pozwoleń na budowę. Jak już pisaliśmy na łamach „Dodatku Mazowieckiego”, wiele razy dochodziło do odsyłania dokumentów pomiędzy wykonawcą a Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska, która – jak tłumaczyli nam jej przedstawiciele – wskazywała wykonawcy braki w dokumentacji. Przypomnijmy, że mieszkańcy Warszawy wciąż czekają na otwarcie stacji metra na Bródnie. II linia metra połączy Bemowo z Bródnem i będzie liczyła 21 stacji.

..... (nkk)

WILANÓW

Aresztowali podejrzaną o zabójstwo córki

Najbliższe trzy miesiące 32-letnia Magdalena D.-M., która jest podejrzana o zabójstwo miesięcznej córki i usiłowanie zabójstwa dwóch synów, spędzi w tymczasowym areszcie. Jak przekazała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Warszawie, kobieta przyznała się do zarzucanych jej czynów i zło-

żyła wyjaśnienia w sprawie. Znałe są również wstępne wyniki sekcji zwłok dziewczynki, z których wynika, że zmarła ona na skutek odniesionych obrażeń, czyli ran kłutych. Przypomnijmy, że do dramatycznych scen doszło w niedzielę na warszawskim Wilanowie. O tym, że w domu dzieje się

coś złego, SMS-em miał powiadomić babcię jeden z braci, który napisał: „Mama chce ich pozabijać”. Na miejsce została wezwana policja, która razem z rodziną weszła do środka po tym, jak jeden z synów rzucił przez okno klucze. W środku odnaleziono niemowlę i dwóch chłopców, matki nie było w mieszkaniu. Do jej zatrzymania doszło na cmentarzu w Starych Babicach. Niemowlę miało rany kłute klatki piersiowej, trzy latak uraz głowy, zaś dziewięcioletkę ranę ciętą szyi.

..... (oprac. nkk)

WYSTAWY

Płock zalany fotografiami

Aż 14 wystaw, w tym 12 znanych polskich twórców, będzie można zobaczyć podczas II Płockich Dni Fotografii, które potrwają od 9 do 25 września. Prace zaprezentują m.in. artyści ze Związku Polskich Artystów Fotografików. Organizatorem wydarzenia są Fundacja Fotografia Polska i płocki urząd miasta. Podczas najbliższej, drugiej odsłony wydarzenia swoje prace pokażą: Joanna Chudy, Katarzyna Łata, Andrzej Zygmuntowicz, Filip Błażejowski, Tomasz Rak, Zbigniew Podsiadło, Leszek Górski oraz Ignacy50. Do udziału zaproszono również fotografów z Płocka Adama Łukawskiego oraz Piotra Hejkego. Zachęcając do odwiedzenia wszystkich ekspozycji przygotowanych w ramach II Płockich Dni Fotografii, rzecznik Fundacji Fotografia Polska zwrócił uwagę na wystawę Filipa Błażejowskiego „Exodus”. – To pełna dramatu i ekspresji relacja z polsko-ukraińskiej granicy tuż po rosyjskiej agresji na naszego wschodniego sąsiada – podkreślił w rozmowie z PAP Roman Góralski. Głównym wystawom towarzyszyć będą trzy ekspozycje dodatkowe: „Płockie Young Photo”, czyli pokaz młodej płockiej fotografii, prezentacja najlepszych prac z konkursu Klimaty Wisły, a także wystawa specjalna „Pocztówki z Galicji 1920–1939”, na której będzie można zobaczyć fotografie Władysława Bogackie-

go (1886–1975). Na wernisażu o pracach artysty opowie prezes Fundacji Muzeum Historii Fotografii w Janowie Lubelskim Antoni Florczak. Władysław Bogacki, należący do istniejącego w latach 1929–1939 Fotoklubu Polskiego, to jeden z najwybitniejszych polskich fotografików, przedstawiciel nurtu fotografii piktorialnej. – Naszym celem jest nie tylko promowanie fotografii jako dokumentu i sztuki, ale także kształtowanie pewnej społecznej wrażliwości na ten rodzaj twórczości artystycznej. Chcemy, żeby Płock stał się w ciągu najbliższych lat prawdziwym centrum fotografii polskiej prezentującej pełen wachlarz dokonania rodzimych twórców – powiedział prezes Fundacji Fotografia Polska Henryk Malesa, cytowany w anonsie wydarzenia. Jak ogłosili organizatorzy II Płockich Dni Fotografii, cykl wystaw będzie gościł od 9 do 25 września w wielu instytucjach i placówkach kulturalnych na terenie miasta, m.in. w Młodzieżowym Domu Kultury, Towarzystwie Naukowym Płockim, Książnicy Płockiej, a także w Muzeum Mazowieckim, Gallerii Płockiego Towarzystwa Fotograficznego i Teatrze Dramatycznym. Twórcy wydarzenia zapowiadają jednocześnie, że w 2025 r. planują przekształcenie serii płockich ekspozycji w Biennale Fotografii Polskiej.

..... (PAP)



JEST TERMIN MECZU POLONII

**PIŁKA NOŻNA ** Mecz pierwszej kolejki eWinner II ligi, w którym Polonia Warszawa zmierzy się u siebie z KKS 1925 Kalisz, został przełożony na wniosek Komendy Głównej Policji. Spotkanie zostanie rozegrane 28 września o godz. 19.11. Pierwotnie miało odbyć się 17 lipca, ale zostało przełożone na wniosek gospodarzy. W drugim terminie mecz został zaplanowany na 14 września.

fot. Wikipedia/d

SIATKÓWKA

Jacek Nawrocki został trenerem Czarnych w kwietniu tego roku | fot. Tomasz Jedrzejowski/Gazeta Polska

Ostatnia prosta Czarnych Radom

Do startu ligi pozostało już niewiele ponad trzy tygodnie. Przygotowania Cerradu Enei Czarnych Radom wchodzą w decydującą fazę. W miniony weekend radomianie zajęli trzecie miejsce w silnie obsadzonym turnieju w Świdniku. Teraz przed drużyną następne wyzwania.

Krzysztof Oliwa

Za siatkarzami Cerradu Enei Czarnych Radom kolejne mecze kontrolne. W miniony weekend podopieczni Jacka Nawrockiego wzięli udział w turnieju w Świdniku. W półfinałowej potyczce nie sprostali Projektowi Warszawa, przegrywając z nim 1:3. – W pierwszym meczu nasza gra bardzo falowała. Miały na to wpływ przygotowanie psychiczne oraz duża liczba błędów na zagrywce. To nie jest tak, że teraz będziemy rozpaczad nad serwisem. Musimy rozwiązać to w głowie – podkreślił szkoleniowiec radomian w rozmowie z klubową telewizją.

Mimo porażki był on zadowolony z postawy swoich podopiecznych, którym niewiele zabrakło, aby doprowadzić do piątej odsłony. – Co do samej gry – było sporo dobrych momentów. Mimo że popełniliśmy sporo błędów w ataku, byliśmy blisko wygrania czwartego seta i doprowadzenia do tie-breaku – dodał trener Czarnych.

W meczu o trzecie miejsce radomianie nie mieli już takich problemów. Nie oddali w nim gospodarzom nawet seta, kończąc tym samym zma-

gania na podium. – Trudno się gra spotkania, kiedy dzień wcześniej liczyło się na zwycięstwo. Cieszę się, że mieliśmy kontrolę nad tym meczem, mimo że Avia bardzo ryzykowała na zagrywce. Potrafiłmy utrzymać jej serwis w grze oraz mieliśmy kontrolę na siatce. Popełniliśmy znacznie mniej błędów niż w meczu sobotnim, co dało nam zwycięstwo. Jestem zadowolony z tego turnieju, tym bardziej że weszliśmy już w trening taktyczny – zakończył Jacek Nawrocki.

Przed radomską drużyną ostatni etap przygotowań do startu rozgrywek. W czwartek Czarnych czeka wyjazdowy sparing z PGE Skrą Bełchatów, a dzień później w hali Radomskie Centrum Sportu rozpocznie się Turniej Partnerstwa Regionalnego Czarni Radom – Kozienice 2022. Oprócz gospodarzy w zawodach weźmie udział LUK Lublin, Stal Nyska i Ślepsku Malow Suwałki. W pierwszym dniu turnieju zaplanowano także prezentację drużyny Czarnych przed rozpoczęciem ligowego sezonu.

KOSZYKÓWKA

Legioniści na turnieju

W najbliższy weekend koszykarze Legii rozegrają dwie kolejne gry kontrolne w ramach Lotto Training Camp, czyli przygotowań do sezonu 2022/2023. Nasz zespół weźmie udział w kolejnej edycji bydgoskiego turnieju Abramczyk Cup. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego w sobotę zagrają z gospodarzem turnieju Eneą Abramczyk Astorią Bydgoszcz – to spotkanie rozpocznie się o godz. 18. Kolejnego dnia zwycięzca spotkania zmierzy się ze zwycięzcą meczu Trefla Sopot z Kingiem Szczecin w meczu finałowym, który zaplanowano na godz. 16. Trzy godziny wcześniej przegrani sobotnich meczów zagrają o miejsce trzecie. Wstęp na Abramczyk Cup 2022 jest bezpłatny. Organizatorzy nie wykluczają przeprowadzenia również transmisji internetowej. Wszystkie spotkania rozgrywane będą w hali Immobile Łuczniczka przy ul. Toruńskiej 59 w Bydgoszczy.

(krol)

SIATKÓWKA



Koniec mistrzostw dla Tilliego

Przyjmujący reprezentacji Francji i od nowego sezonu Projektu Warszawa Kevin Tillie w meczu 1/8 finału mistrzostw świata z Japonią doznał kontuzji stopy. Siatkarz nie zagra już do końca rozgrywek. Nie wiadomo, czy zdąży wrócić do zdrowia przed startem PlusLigi.

Polsko-słoweński mundial nie należy do najłatwiejszych turniejów dla mistrzów olimpijskich z Tokio. W fazie grupowej mieli oni problemy w meczu ze Słoweniami, który ostatecznie wygrali 3:2. Później okazało się, że drugi trener zespołu jest zakażony koronawirusem i musi być poddany izolacji. W 1/8 finału Francuzi ponownie mieli spore trudności, byli nawet blisko odpadnięcia z turnieju, bowiem Japończycy mieli piłki meczowe w tie-breaku. Nie wykorzystali ich – znakomitymi zagraniami popisał się Earvin N'Gapeth i jego drużyna awansowała do ćwierćfinału. Straciła jednak przyjmującego, który w ostatnich spotkaniach zastąpił słabo spisującego się podstawowego gracza Trevora Clevenota. Nowy zawodnik Projektu Warszawa w trakcie jednej z akcji poniedziałkowego spotkania upadł na boisko, trzymając się za staw skokowy. Opuścił parkiet i nie pojawił się już do końca meczu. We wtorek Francuska Federacja Siatkówki potwierdziła, że Tillie nabawił się kontuzji stopy. Jest ona na tyle poważna, że siatkarz nie zagra już do końca sezonu reprezentacyjnego. Nie wiadomo jeszcze, czy zdaży on wrócić do zdrowia przed rozpoczęciem sezonu w polskiej ekstraklasie. Projekt zainauguruje nową edycję rozgrywek PlusLigi w pierwszy weekend października w Rzeszowie. W środę Francuzi w ćwierćfinale mundialu w Lublanie mierzyli się Włochami.

(krol)